GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 7 (1308) • 16 lutego 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

Podczas zawodów o Maskotkę Ustronia na Czantorii doszło do niegroźnego wypadku z udziałem Ustroniaczka. Na szczęście głowy nie stracił doświadczony goprowiec Jan Śliwka. Więcej na str. 12. Fot. M. Niemiec

BĘDZIE BÓJ O SAMOCHÓD

- Nareszcie rok 2016 nie był rokiem remontów i inwestycji, gdyż zostały one wykonane w latach poprzednich. Warto jednak wspomnieć, że zakupiono 160 krzeseł do świetlicy oraz 3 mundury galowe. Wyremontowano także samochód suzuki, który jednostka otrzymała od straży miejskiej oraz pozyskano 40 m3 drewna opałowego - mówił prezes OSP Polana Józef Gajdzica.

11 lutego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Polana. Prezes Józef Gajdzica podziękował członkom jednostki za przybycie i przywitał gości: naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń druhnę Alicję Żyłę, przedstawiciela Zarządu Powiato-

(cd. na str. 8)

Tradycyjne pączki podawało się **tylko z cukrem pudrem.** Wszelkie inne **lukry czy polewy to dodatki współczesne.** Dla naszych czytelników wkładka na tłusty czwartek z przepisami.

Więcej na str. 10 i 11

Trwa **modernizacja kanalizacji** na ul. Skoczowskiej. **Prace mają zostać zakończone 31 maja** br.

Więcej na str. 4

Przy smażeniu potraw **oleje roślinne i rzepakowe** wydzielają substancje chemiczne, które **mogą powodować problemy onkologiczne.**

Więcej na str. 13

Pani Izabela jeszcze długo **będzie pamiętać ten wieczór.** Nikomu nie życzy, żeby trzymał nieprzytomne dziecko na rękach.

Więcej na str. 7

Miłek **zmaga się z chorobą.** W walce nierównej, chociaż o najwyższą stawkę, **o życie. Przeciwnik jest bardzo złośliwy,** w większości przypadków zabija przed upływem 12 miesięcy od wykrycia.

Więcej na str. 16

SEZON 2017
Z NOWYM WYZWANIEM

Jarosław i Marcin Szeja przygotowują się do rozpoczęcia kolejnego rajdowego sezonu. Ustrońska załoga zapowiada trzeci pełny sezon startów w Rajdowych Mistrzostwach Czech, a ten rok przyniesie wyjątkowe sportowe emocje i dużo nowości. Najważniejsza z nich to zmiana rajdowej broni, ponieważ aktualni Mistrzowie Grupy N przesiądą się z Subaru Impreza do Forda Fiesty R5. Tym samym bracia Szeja dołączają do załóg rywalizu-

(cd. na str. 17)

Nowe wyzwanie z nowym samochodem. Tak prezentuje się Ford Fiesta R5 Evo braci Szejów.

LIPOWCZANIE POMAGAJĄ

Gdy radny Piotr Nowak usłyszał o będącym w potrzebie mieszkańcu Ustronia, gospodarzu z Zawodzia, postanowił pomóc. Gdyby działał w pojedynkę, wsparcie nie byłoby tak poważne, ale do radnego postanowili przyłączyć się mieszkańcy Lipowca. Potrzebne było siano w kostkach, bo mężczyzna nie poradziłby sobie z belami. Niektórzy mieli tylko bele i choć chcieli, nie mogli pomóc. Na szczęście nie zabrakło ludzi dobrej woli i dzięki nim do gospodarstwa trafiło prawie 100 kostek siana i słomy. Jak stwierdził obdarowany, wystarczy mu na kilka miesięcy. W kontaktach z gospodarzem pośredniczyła Alicja Cieślar, która troszczy się o stworzenia wszelkiej maści, zarówno koty, psy, jak i zwierzęta gospodarskie, a siano przekazali, zawieźli i pomogli rozładować: Ewa i Stanisław Wantulokowie, Józef Cichy, Piotr Greń i Franciszek Kłósko. **(mn)**

13 lutego Straż Miejska odebrała telefony od kierowców dotyczące psa rasy wyżeł biegającego na ul. Katowickiej. Zwierzę biegło w kierunku Polany. Strażnikom udało się schwytać psa i przewieźć do komendy. Wyżeł miał na szyi obrożę z danymi właścicieli. Dzięki temu udało się z nimi skontaktować. Jak się okazało, mieszkają w Cisownicy. Straż Miejska ukarała ich mandatem w wysokości 200 zł za nieodpowiednią opiekę.

7/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

NOWOROCZNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła" oraz Urząd Miasta Ustroń zapraszają na XXII Noworoczny Turniej Tenisa Stołowego, w którym wezmą udział 5-osobowe reprezentacje ustrońskich szkół podstawowych i gimnazjów. Młodzi tenisiści rywalizować będą w czwartek, 23 lutego w auli Gimnazjum nr 1 od godz. 15. Zapisy przed turniejem o godz. 14.30. Do gry dopuszczeni będą tylko zawodnicy w obuwiu z jasną podeszwą. Organizatorzy zapraszają, a do zdobycia są dyplomy, puchary i nagrody.

„Jeden z najgłębszych sekretów życia polega na tym,
że tylko to wszystko, co robimy dla innych,
jest tym, co naprawdę warto robić" ***Carroll Lewis***

Rada Rodziców, Dyrekcja z Gronem Pedagogicznym
oraz wszyscy wdzięczni uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 5 w Ustroniu
składają szczere podziękowania
„Za dobre serce, które pochyla się nad potrzebującymi
Za wrażliwą duszę, która ponagla do czynienia dobra
Za bezinteresowną pomoc i życzliwość"
Tym wszystkim, którzy swoją pracą, energią, wsparciem materialnym pomogli w organizacji Balu Szkolnego, z którego uzyskany dochód będzie służył dzieciom ku ich radości i rozwojowi wszelkiemu.

Nasi sponsorzy: Firma Ustronianka, SMREK sp. Jawna - sklep Lewiatan Lipowiec, PHG Andrzej Mendrek, Kowala Adam i Arkadiusz Odlewnia "KOWALA", PHU Natalia Bujok, Inżbud Sztuka Wojs SP.J., Doradca Podatkowy Krystyna Sikora, Stalconex Syta Robert, Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ustroń, Kolej Linowa Czantoria, Wyczarowane z Drewna Roman Pilch, Ośrodek Narciarski SIGLANY Krzysztof BYRT, Wyciąg Narciarski PONIWIEC, Hurtownia ŚRENIAWSKI MAREK, Zakład Ślusarsko-Blacharski Lipowczan Karol, RKS Goleszów, LASERWOOD Michał Hajdas, PPHU ORCHIDEA Bożena Buczek, Butik LIMONKA, BUTIK Glamour, Butik "Chantale" Justyna Mazurek, Hotel Gołębiewski, EKO SPA Hotel Jaskółka, Hotel Jaskółka, Sanatorium Malwa, Restauracja DOLCE VITA, BROWAR WRZOS Dominik Dembiński Restauracja WRZOS, Zajazd na Kępie Paweł i Janina Langhamer, Karczma Góralska Tomasz i Renata Brachaczek, Restauracja Melissa Maria Pinkas, Sklep "LUNA" Magdalena Borkowska, Kwiaciarnia "Zakręcone Kwiatki", PIOTR Żyła Firma HEHO, sklep "DOMINO" Henryk Szmek, Wytwórnia Lodów Oaza Cecylia Kopel - Wolanin, MEBLE Michał Jurczok, ZPM Legierski Sp Jawna, PPH Leszek Jegierski, Marcin i Jarosław Szeja, Kajetan Kajetanowicz, Leśny Park Niespodzianek, Leszek Sikora KORA S, Salon Fryzjerski Anna Szpin, Salon Fryzjerski "PASJA" Marzena Greń, Butik OLGA Olga Kisiała, Papierniczy Świat Lucyna Kozieł, Extrem Park Równica, Zakład Wulkanizatorski Leszek Goszyk, Mondial POL Olgierd Herman, Mechanika Pojazdowa Mirosław Pruski, Cukiernia Słodki Zakątek, Adam Janik, Barbara Skrzyp, Podziękowania dla P. Michała Zająca za wsparcie, FHUP "DROMENA-21" Ewa Raszka-Krzempek, Piekarnia "Betlejem" Michał Polaczek, FIRMA MARK Grzegorz Maryan, Państwo Katarzyna i Artur Kral.

to i owo z okolicy

W minionym tygodniu w Cieszynie odbyły się uroczystości związane z 500-leciem Reformacji. Głównym punktem była wspólna sesja Rady Miejskiej Cieszyna, Rady Powiatu Cieszyńskiego i Sejmiku Województwa Śląskiego, zorganizowana w teatrze.

* * *

9 lutego zmarł Jan Gajdacz – znany i ceniony pszczelarz z Dzięgielowa. Zasłynął wybudowaniem Miasteczka Pszczelego w opuszczonym kamieniołomie. Przeżył 86 lat.

* * *

Szlak czerwony w Wiśle ma prawie 20 kilometrów. Prowadzi ze Stożka przez Kubalonkę na Baranią Gorę. Na pokonanie tej trasy wprawiony piechur potrzebuje około pięciu godzin.

* * *

Największa na Śląsku Cieszyńskim jaskinia znajduje się w Wiśle i ciągnie się aż do Żywca. To Malinowska Skała. Podobno pierwszy do jej mrocznego wnętrza wszedł góral Bujok.

* * *

Burmistrz Cieszyna podał listę 25 zadań inwestycyjnych do zrealizowania. Na pierwszym planie jest budowa węzła przesiadkowego i całkowita modernizacja ulicy Hajduka we wschodniej jej części.

* * *

Po raz trzeci w Domu Narodowym w Cieszynie odbył się „Bal Aniołów". W imprezie uczestniczyły dzieci niepełnosprawne z naszego regionu. Organizatorkami były działaczki Soroptimist International Klub w Cieszynie.

* * *

Od 1993 roku Towarzystwo Miłośników Wisły organizuje konkursy wiedzy o miejscowości pod Baranią Górą. Biorą w nich udział uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Samo TMW, po reaktywowaniu, działa od 1980 roku. Tradycje sięgają 1905 roku.

* * *

W gminie Goleszów rozpoczyna się cykl 11 zebrań wiejskich. Pierwsze spotkanie mieszkańców z władzami gminy odbędzie się 16 lutego w Świetlicy Gminnej w Cisownicy, a ostatnie 6 kwietnia w Domu Ludowym w Goleszowie Równi.

* * *

W miniony weekend na trasach Kubalonki walczono o medale Mistrzostw Polski w biegach narciarskich. Justyna Kowalczyk nie startowała, bo szykowała formę na Mistrzostwa Świata w Lahti. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

WALORY PRZYRODNICZE JASIENIOWEJ GÓRY W GOLESZOWIE

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na prelekcję dr. n. biol. Tomasza Beczały pt. „Walory przyrodnicze Jasieniowej Góry w Goleszowie". Prelegent jest znawcą przyrody Śląska Cieszyńskiego, autorem artykułów w Przyrodniku Ustrońskim, społecznikiem, członkiem Góreckiego Klubu Przyrodniczego, nauczycielem przyrody w Szkole Podstawowej w Goleszowie. Prelekcja odbędzie się w czwartek, 16 lutego o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108).

* * *

LODO DISCO

Miasto Ustroń serdecznie zaprasza dzieci i dorosłych na kolejne „Lodo Disco – dyskotekę na lodzie", które odbędzie się w sobotę, 18 lutego o godz. 18.00. Zabawę na naszym ustrońskim lodowisku (Al. Legionów - otwarte korty tenisowe) poprowadzi DJ DREAD (Zbigniew Bałdys). Podczas trwania dyskoteki wstęp na lodowisko jest bezpłatne. Istnieje możliwość wypożyczenia łyżew – dzieci: 3zł/godzina, dorośli: 5 zł/godzina. Tak jak poprzednim razem zachęcamy do założenia kolorowych stroi, zabawnych przebrań. Najoryginalniejsze zostaną nagrodzone.

* * *

SPOTKANIE Z ROMANEM MACURĄ

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie z panem Romanem Macurą, który zabierze nas w podróż na Zanzibar. Prelekcja, połączona z pokazem slajdów, odbędzie się 17 lutego (piątek) o godz. 17.00 w Czytelni.

* * *

BEZPIECZNY W NIEBEZPIECZNYM ŚWIECIE

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej"wraz z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu organizuje bezpłatną i ogólnodostępną konferencję na temat zagrożeń w cyberprzestrzeni pt. „Bezpieczny w niebezpiecznym świecie". Organizatorzy zapraszają rodziców i osoby pracujące z dziećmi i zapewniają ciepły posiłek. Konferencja odbędzie się 24 lutego o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej w Hotelu Wilga w Ustroniu. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się drogą telefoniczną: 500-231-259 / (33) 854-33-99 lub mailową: mozna.inaczej@vp.pl. Liczba miejsc ograniczona. Liczy się kolejność zgłoszeń.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Tadeusz Badura	lat 42	ul. Kwiatowa
Józefa Heczko	lat 90	ul. Reja
Jan Paszul	lat 63	ul. Cieszyńska
Krystyna Klajman	lat 73	ul. Graniczna
Maria Holeksa	lat 90	ul. Wodna
Krzysztof Waluś	lat 24	ul. Górecka

7/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń	33 856-38-10
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	33 854-34-96
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo	
Komunalne	33 854-35-00
Urząd Miasta	33 857-93-00
Straż Miejska	33 854-34-83
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne 991	
	33 857-26-00
Kominiarz	33 854-37-59
	602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

6 II 2017 r.
Patrol na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.
6 II 2017 r.
Straż miejska prowadzi stałe kontrole w rejonie placówek szkolnych w ramach akcji: „Bezpieczna droga do szkoły".
7 II 2017 r.
Straż miejska otrzymała kilka zgłoszeń o biegającym bez nadzoru owczarku podhalańskim na ul. Skoczowskiej i na os. Cieszyńskim. Psa udało się schwytać na ul. Stawowej. Ustalono jego właściciela, który otrzymał mandat w wysokości 100 zł. Zgodnie z art. 77 k.w., „kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany."
7 II 2017 r.
Mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę, który blokował przejazd na ul. Ogrodową.
9 II 2017 r.
Wspólnie z pracownikiem MOPS kontrolowano miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne.
10 II 2017 r.
Interwencja przy ul. Dominikańskiej w sprawie potrąconego, martwego kota. Zwierzę zostało przewiezione do utylizacji przez odpowiednie służby.
12 II 2017 r.
Interwencja przy ul. Katowickiej w sprawie potrąconego, martwego kota oraz przy ul. Chałupniczej w sprawie potrąconego, martwego lisa. Zwierzęta zostały przewiezione do utylizacji przez odpowiednie służby. **(aj)**

BRYGADIER Z USTRONIA KOMENDANTEM

10 lutego stanowisko komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej objął bryg. Damian Legierski, do tej pory dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Ustroniu, wiceprezes Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Ustroniu, członek OSP Polana. Zmiany na stanowisku szefa strażaków nastąpiły, gdy na emeryturę przeszedł Jan Kieloch. Pełniącym obowiązki został jego zastępca mł. bryg. Jerzy Lazar, jednak ostatecznie komendant wojewódzki PSP w Katowicach wydał rozkaz pełnienia obowiązków komendanta D. Legierskiemu. Na razie na dwa miesiące, ale nominacja na stałe wydaje się być tylko formalnością. **(mn)**

W środku bryg. D. Legierski. **Fot. W. Suchta**

W rejonie przychodni w Nierodzimiu i skrzyżowania ul. Skoczowskiej z ul. Graniczną ruch samochodowy odbywa się wahadłowo. Fot. M. Niemiec

KANALIZACJA W BUDOWIE

Trwa modernizacja kanalizacji na ul. Skoczowskiej. Prace mają zostać zakończone 31 maja br.

Miasto Ustroń w ogłoszeniu o zamówieniu publicznym, dotyczącym modernizacji sieci kanalizacji sanitarnej, wskazało wykonanie robót budowlanych polegających na budowie kolektora sanitarnego odciążającego dzielnicę Ustroń Hermanice wraz z kanalizacją rozdzielczą i przyłączami do budynków mieszkalnych obejmujących tereny mieszkaniowe w rejonie ulicy Skoczowskiej, Sztwiertni, Laskowej i Granicznej. Obecnie trwają prace budowlane na odcinku ul. Skoczowskiej, od pawilonu handlowego w Nierodzimiu do Sparu.

– Trwające roboty przeprowadzane są zgodnie z zawartą umową i dokumentacją. Robimy po prostu to, na co mamy uzyskaną stosowną decyzję. Przewidziany zakres prac jest realizowany – mówi Andrzej Siemiński, naczelnik Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroń. – Są pewne miejsca, gdzie ze względu na warunki gruntowo-wodne oraz przeszkody terenowe trzeba fragmentarycznie modyfikować trasę i nieznacznie ją zmieniać. Taki stan rzeczy wynika z nieodpowiednich warunków gruntowych, które utrudniają wykonanie przewiertów lub z występowania dużych zbliżeń do budynków znajdujących się na ul. Skoczowskiej. Trzeba zatem na bieżąco wprowadzać korekty. Nie wpływa to jednak w żaden sposób na realizację roboty. Nie mamy też sygnałów, jakoby ktoś odmówił wykonania kanalizacji w takim miejscu.

Jak podkreśla Siemiński, kanał kanalizacyjny przebiega w poboczu, jednak w miejscach, gdzie następują zbliżenia do ogrodzeń i drzew, wymagane jest wprowadzenie bieżących korekt, realizator prac musi zmienić trasę i wyjść na ulicę. Te fragmenty asfaltu będą odtworzone.

Umowa dotycząca tych prac została zawarta wraz z końcem kwietnia 2016 roku. Za realizację robót odpowiedzialna jest firma Insbud z Tarnowa. Łączny koszt inwestycji, włączając w to naprawę nawierzchni asfaltowej, wyniesie ok. 2 mln 471 tys. zł. **(aj)**

PIERWSZA SESJA

W czwartek 23 lutego odbędzie się XXV sesja Rady Miasta Ustroń kadencji 2014-18. Radni będą obradować po raz pierwszy w tym roku, gdyż zdecydowali się nie zwoływać sesji w miesiącu styczniu. W związku z miesięczną przerwą porządek obrad jest bardzo bogaty i obejmuje zarówno sprawy oświatowe, jak i związane z nieruchomościami czy nowo powstałym finansowym Centrum Usług Wspólnych. Radni wysłuchają też informacji o realizacji programów unijnych w latach 2016-2020. Początek obrad o godz. 14, a można je śledzić na żywo na www.radamiasta.ustron.pl

Nie tylko kaczki zimują nad Wisłą. Fot. M. Niemiec

7/2017/3/R

Zespół The Chance był gwiazdą koncertu. Fot. A. Jarczyk

WALENTYNKOWY RYNEK

W sobotnie popołudnie w centrum Ustronia rozbrzmiewały wszelakie dźwięki muzyczne – od spokojnych po energetyczne. A wszystko to z okazji walentynek, które na dobre zakorzeniły się w naszej kulturze.

„Zakochany Ustroń – muzyczne walentynki" to hasło, pod jakim przebiegała impreza odbywająca się na rynku. Przybyli mieszkańcy i turyści mogli przez trzy godziny wspólnie się bawić. Na sam początek zagwarantowano obecnym sporą dawkę ruchu dzięki Aleksandrze Klimek, która poprowadziła zumbę. Po rozgrzewce przyszła kolej na muzyczne akcenty. Wystąpili: Wiktoria Szul i Maksymilian Deja oraz Patryk Demkowski, uczeń Karoliny Kidoń. Jest wokalistą, gitarzystą i autorem piosenek. Tworzy jednoosobowy band dzięki użyciu loop station, czyli zapętlenia brzmień gitarowych, chórków i beatboxu. W sobotnie popołudnie wprowadził wszystkich w romantyczny nastrój.

Gwiazdą wieczoru walentynkowego był zespół The Chance. Stworzony został w 2012 roku przez trzy kobiety: Agnieszkę Latusek, Monikę Marcol i Magdalenę Adamiak w trakcie jednego z etapów kwalifikacyjnych do popularnego programu „X Factor". Trio dotarło do finału muzycznego show. Ostatecznie zajęło trzecie miejsce.

– Dobry wieczór! Kłaniamy się państwu bardzo nisko. Cieszymy się, że jesteśmy dziś tutaj z państwem. Mamy nadzieję, że mimo tej niesprzyjającej temperatury zdołamy państwa rozruszać. Piosenki, które będziemy śpiewać, z pewnością przypomną niektórym z was czasy młodości, niektórym dodadzą energii. Proszę się nie krępować i śpiewać, a i miejsca do tańca jest sporo – mówiły dziewczyny z The Chance.

W trakcie ich koncertu wiele osób przystało na propozycje tańca i pod samą sceną rozgrzewało się dając popis swoim umiejętnościom „na parkiecie".

Jak na walentynki przystało, można było wyznać bliskiej osobie miłość za pomocą listu. Przygotowana była specjalna skrzynka, do której można było je wrzucać. Podczas koncertu The Chance skrzynka walentynkowa zapełniła się listami. Najciekawsze zostały odczytane na zakończenie imprezy i nagrodzone voucherami do spa, wejściówkami do Leśnego Parku Niespodzianek, na lodowisko, karnetami 2-godzinnymi na KL „Czantoria", kolacją w Angel's Pubie. Życzenia były pisane zarówno przez mieszkańców z Ustronia, jak i turystów przybyłych z Górnego Śląska. **Agnieszka Jarczyk**

* * *

Miasto Ustroń dziękuje za ufundowanie nagród w konkursie na walentynkowy list: hotelowi „Mazowsze Medi Spa", Angel's Pub, KL „Czantoria", Leśnemu Parkowi Niespodzianek i Lodowisku przy Al. Legionów.

P. Demkowski. Fot. A. Jarczyk

Zdaniem Burmistrza

O ujednoliceniu tablic informacyjnych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ubiegłym roku rozpoczęliśmy starania, aby ujednolicić znaki kierunkowe, wskazujące drogę do różnych obiektów znajdujących się na terenie miasta. Szczególnie duże zaszłości w tym temacie można było zaobserwować w dzielnicy Jaszowiec, w której dokonały się różne przeobrażenia związane ze zmianą właścicieli domów wczasowych i hoteli. Chaotyczne oznakowanie można było obserwować zwłaszcza na skrzyżowaniach ulic: Polańskiej i Wczasowej, Wczasowej i Turystycznej oraz Skalica i Równica.

Nad rozwiązaniem pracowaliśmy wspólnie z gestorami obiektów turystycznych oraz podmiotami zrzeszonymi w Stowarzyszeniu „Jaszowiec". Na kilku spotkaniach było to przedmiotem dość burzliwych dyskusji. Jednak większa część tablic kierunkowych znajdowała się na stelażach należących do miasta i również na miejskim terenie, więc mieliśmy możliwość negocjowania. Postanowiliśmy nie przedłużać umów na umieszczanie prywatnych tablic informacyjnych, tylko we własnym zakresie wykonać ujednolicone znaki. Dzięki porozumieniu udało się rozpocząć ujednolicanie znaków informacyjnych w Jaszowcu już w ubiegłym roku i nowe tablice możemy oglądać na skrzyżowaniu ul. Wczasowej z Polańską.

Żeby dodatkowo poprawić system informacji w dzielnicy wczasowej, Stowarzyszenie „Jaszowiec" postawiło własne, estetyczne tablice, na których można umieszczać plakaty czy ulotki prezentujące miejscowe atrakcje, wydarzenia i imprezy. Tablice mają ładną formę, widnieje na nich logo stowarzyszenia, a co najważniejsze, pozwalają turystom lepiej zorientować się w okolicy i korzystać w pełni z jej walorów.

Co ciekawe, sporo czasu poświęciliśmy na uzgodnienie klucza, według którego ustalona będzie kolejność umieszczania drogowskazów do poszczególnych obiektów. Proponowano m. in. to, żeby o kolejności decydowała odległość, ale ostatecznie ustaliliśmy, że będzie to porządek alfabetyczny. Wydaje się on najbardziej intuicyjny i zrozumiały.

Mimo coraz bardziej rozpowszechnionych urządzeń nawigacyjnych, tradycyjna informacja również jest potrzebna, dlatego należy o nią zadbać. Mam nadzieję, że rozpoczęte w ubiegłym roku prace będą początkiem skoordynowanych działań wszystkich zainteresowanych podmiotów, żeby nasza przestrzeń i informacja były uporządkowane, czytelne i estetyczne.

Spisała: **(mn)**

SZPITAL MA DOBRĄ MARKĘ

ROZMOWA Z JERZYM JACHNIKIEM, POSŁEM KUKIZ'15 (CZ. 2)

Wspomina pan o asystentach sędziego i nagrywaniu przesłuchań. Ale tak się zastanawiam, czy to w znacznym stopniu rozwiązałoby problem?
Oczywiście, że nie, bo musiałby być w pierwszej kolejności nadzór społeczny nad tym wszystkim. W Polsce nikt nie ma wpływu na nominację sędziego poza Krajową Radą Sądownictwa. A jest przecież art. 4 Konstytucji RP, z którego jasno wynika, że to naród sprawuje władzę bezpośrednio lub przez swoich przedstawicieli. A władza sądownicza jest władzą, nie może być tak, żeby obywatele nie mieli na to wpływu. Stoję na stanowisku, że prawa nie powinni tworzyć prawnicy tylko obywatele. Prawnicy mogą ująć to w fachowe terminy. Prawnik jest subiektywny, on zawsze będzie tworzył prawo pod siebie.
Tylko że obywatele też mogliby to prawo tworzyć pod siebie.
Dlatego jest wymagana ta aktywność społeczna.
Po pierwsze, czy obywatele będą zainteresowani, żeby to zmienić, a po drugie, czy będą potrafili to zrobić.
Nie można przymusić do tego ludzi. Ale myślę, że jeśli obywatele będą widzieć, że ich aktywność społeczna, podanie swoich uwag i dyskusja ma sens, to będą się interesować. We Włoszech czy w Szwajcarii ludzie są bardzo zaangażowani.
Ale w Polsce obywatele nie są do tego przyzwyczajeni.
W Polsce jest 16 mln spraw rozpoznawanych przez sąd. To jest więcej niż połowa dorosłego społeczeństwa. Widzę, że każdy ma to samo, co ja miałem. Mianowicie, istnieje u nas syndrom Polaka, który myśli, że sąd jest sprawiedliwy i rozpatrzy sprawę jak należy. Zrzuca na adwokata robotę i czeka na pozytywne rozstrzygnięcie. Tymczasem rozczarowanie przychodzi albo w pierwszej, albo w drugiej instancji, albo nawet w kasacji, gdzie wbrew logice i prawu sąd jest w stanie uzasadnić największy idiotyzm. Kiedyś byliśmy w 30 organizacji u Rzecznika Praw Obywatelskich i pytałem, czy sędzia, który orzeka wbrew prawu popełnia przestępstwo na gorącym uczynku czy nie? Jeśli popełnia, to nie chroni go immunitet. Prawo trzeba po prostu odpowiednio stosować. Oczywiście, sędziów nie można ubezwłasnowolnić, ale nie ma państwa bez państwa prawa. Polska się kotłuje od 90. roku i spada po równi pochyłej, jest coraz większe partyjniactwo z prostej przyczyny, że w Polsce nie ma państwa prawa. Żaden wyższy urzędnik nie odpowiedział przed sądem za te wszystkie afery.
Czy pan myśli, że ci politycy, którzy w grudniu zorganizowali pucz w sejmie, zostaną w jakikolwiek sposób pociągnięci do odpowiedzialności?
Szczerze powiem, że mi to jest obojętne. Ich powinni ocenić wyborcy.
Ale przecież jako Ruch Kukiza apelowaliście o to, aby tych posłów ukarać grzywnami.
To trzeba było zrobić zaraz. Odkładanie tego tematu na teraz nie ma sensu. Już za późno. Generalnie to, że Kuchciński wyrzucił z sali Szczerbę, miał rację. Tylko że później nie zachował zimnej krwi. On był od początku prowokowany, Szczerba nie był pierwszy, który tak się zachowywał. Na godz. 17 był zaplanowany protest pod sejmem pod płaszczykiem protestu nauczycieli. To było wszystko przygotowane, jak dla mnie to była próba doprowadzenia do majdanu. PiS miało ciężką sytuację. Zrobiono jednak wielki błąd przechodząc do sali kolumnowej. Tak to wyglądało, jakby Kuchciński się wystraszył i uciekł. Mógł wrócić i ogłosić przerwę w obradach do następnego dnia albo zażądać opuszczenia mównicy. W przypadku oporu mógł nakładać kolejno na tych posłów kary finansowe.
Czy ten pucz, pana zdaniem, będzie kontynuowany?
W takiej formie nie. Na pewno jednak będzie ciąg dalszy. Trudno dziś przewidzieć, co oni będą wymyślać, ale przeczuwam, że przy ustawie o sądach powszechnych będzie afera. Ja się dziwię tym wszystkim profesorom, którzy mówią, że projekt o Krajowej Radzie Sądownictwa autorstwa PiS-u jest niezgodny z Konstytucją. Jak to? Przecież Konstytucja podaje skład personalny rady, on się nie zmienia. Konstytucja nie podaje, czy to ma być jedna czy dwie izby. Do czego oni się chcą przyczepiać? To moment, w którym ciężko jest ominąć ten zapis konstytucyjny. PiS robi jednak inny błąd, a mianowicie chce tych 15 sędziów wybierać zwykłą większością, a tak być nie powinno. Albo 2/3 albo 3/5. W obecnej sytuacji to jest zwykły dyktat i wiadomo, że sędziów obecnych zastąpią ich sędziowie. A dla obywatela to jest obojętne, czy to będą ci czy ci, ważne żeby byli obiektywni i pracowici. A teraz ja pani zadam pytanie.
Tak?
Co ze szpitalem reumatologicznym w Ustroniu? Pytam, bo pisałem w tej sprawie interpelację.
W chwili obecnej czekają na to, żeby ich wpisano do tej sieci szpitali. W grudniu związki zawodowe szpitala zorganizowały briefing prasowy, na którym przedstawiły sytuację. Do końca czerwca są na kontrakcie z NFZ, jeśli nie zostaną wpisani na tę listę to albo ich ktoś wykupi...
I o to chodzi. To jest typowy sposób polskiej prywatyzacji. Po pierwsze to doprowadzić do ruiny, a później wykupić za symboliczną złotówkę.
Póki co, nie wiadomo, co będzie. Szpital prosperuje bardzo dobrze, nie ma długów...
Ja pani powiem – to Urząd Marszałkowski tutaj kręci. Obserwowałem sytuację szpitala i miałem informacje jeszcze od poprzedniego dyrektora, który był u mnie w 2015 roku i przedstawił wyniki. NFZ celowo działał obniżając środki o 1/3 rocznie. Na reumatologię przeznaczono w 2016 r. 10 tysięcy zł miesięcznie. Ktoś sobie kpiny robi? Pisałem do ministra Radziwiłła, aby pilnie zajął się tą kwestią. To mnie interesuje i szkoda by było takiej placówki, bo przecież ten szpital ma bardzo dobrą markę od lat. A teraz przebywa tam nasza posłanka, była pracownica prokuratury, bardzo groźna. Ona może napuścić na nich prokuraturę. To żart, a na serio: powalczymy o ten szpital, bo warto.
Mamy nadzieję, że ta sprawa dobrze się zakończy. Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała: **Agnieszka Jarczyk**

J. Jachnik w Sejmie.

ABSTRAKCJA Z CZADEM

Pani Izabela jeszcze długo będzie pamiętać ten wieczór. Od tamtej pory źle sypia, ciągle odczuwa niepokój. Nikomu nie życzy, żeby trzymał nieprzytomne dziecko na rękach. A teraz mówią jej, że zachowała się irracjonalnie, że to wszystko było niepotrzebne.

22 grudnia przygotowywała kąpiel dla dwuletniego Bartosza, pomagała jej 12-letnia córka Laura. Pani Izabela odkręciła wodę, ale wciąż leciała zimna. Zorientowała się, że w piecyku zgasł płomyk i pomyślała, że zużyły się baterie. Poprosiła Laurę, by popilnowała braciszka, a sama poszła do kuchni po baterie. Gdy wróciła, Bartosz był nieprzytomny. Porwała go na ręce i razem z dziećmi szybko opuściła mieszkanie. Zjawili się strażacy, a odczyt na urządzeniu pomiarowym wskazywał 243 ppm CO. Przyjechała też karetka, która zabrała mamę z trójką dzieci do szpitala. Tam zrobiono im badania i zaczęto podawać tlen. Lekarze zastanawiali się nad wysłaniem ich do komory tlenowej do Sosnowca, ale ostatecznie zostawili w Cieszynie, a gdy ich stan się unormował, wypisali do domu. Na karcie wypisowej Bartosza można przeczytać:

2,5-letni chłopiec został przyjęty po przypadkowym zatruciu tlenkiem węgla. W dniu przyjęcia w czasie kąpieli wystąpiła utrata przytomności. Na SOR stwierdzono zatrucie tlenkiem węgla – hemoglobiny tlenkowej 24,1%, zatrucie również u siostry i matki. Po konsultacji z Ośrodkiem Ostrych Zatruć w Sosnowcu, dziecko przyjęto na Oddział.

W międzyczasie w mieszkaniu pani Izabeli odbyła się kontrola kominiarska, a z protokołu wynikało, że zepsuty był piecyk. Pani Izabela wciąż przebywała z najmłodszymi dziećmi w szpitalu. Pozostała dwójka pozostawała pod opieką babci.

Po powrocie do domu zwróciła się o pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z prośbą o pomoc w zakupie nowego piecyka. Dodatkowo, pani Izabela sama kupiła czujkę CO. Po ostatnich wydarzeniach, ciągle bała się o życie i zdrowie dzieci. Gdy piecyk i urządzenie monitorujące zostało zainstalowane, rodzina odetchnęła z ulgą. Jednak to nie był koniec dramatycznych wydarzeń.

4 stycznia 2017 roku włączyła się czujka. Sygnał wyraźnie wskazywał na zanieczyszczenie powietrza tlenkiem węgla. Gdy pani Izabela zadzwoniła do straży pożarnej, powiedziano jej, by natychmiast opuściła mieszkanie, ale nie wietrzyła, żeby można było sprawdzić, co się dzieje. Według odczytu, w mieszkaniu znów panowało groźne stężenie czadu. Tym razem była to tzw. „cofka", spowodowana złą wentylacją budynku. Spaliny z piecyka zamiast wydobywać się na zewnątrz, wracały do mieszkania. Po wietrzeniu sytuacja się unormowała. Rodzina próbowała wrócić do normalnego życia i zapomnieć o traumatycznych doświadczeniach.

Jednak spokój tylko na krótko zagościł w ich mieszkaniu.

W niedzielę 22 stycznia właśnie wrócili z kościoła, gdy czujka zasygnalizowała obecność CO. Znów to samo, szybka ewakuacja, oczekiwanie na straż pożarną. Jednak tym razem profesjonalne urządzenia nie wykazały obecności czadu. Interwencja miała miejsce o godz. 13.15. Wieczorem znów to samo, czujka piszczy. Dzieci muszą zrywać się z łóżek i uciekać na korytarz. Strażacy przybywają pod ten sam adres o godz. 21.51 i znowu nic. Powietrze jest czyste. Jeden z nich mówi, że najlepiej by było, gdyby rodzina wyprowadziła się do czasu, gdy wszystko zostanie wyjaśnione. Pani Izabela pakuje się, opuszcza nocą mieszkanie i przeprowadza się do wynajętego pokoju.

Zaczęły się rozmowy z autoryzowanym przedstawicielem firmy grzewczej, który zainstalował nowy piecyk oraz sprzedał i zainstalował pani Izabeli wadliwy, jak się okazało, wykrywacz gazów. Były to właściwie próby porozmawiania, bo pan nie odbierał telefonu. Pani Izabela chciała zwrócić czujkę i żądała zwrotu pieniędzy. Przedstawiciel chciał czujkę wymienić, ale na to nie godziła się pani Izabela. Nie potrafiłaby już zaufać urządzeniu, które ją zawiodło. W końcu przedstawiciel zgodził się zwrócić pieniądze. SMS-em poinformował panią Izabelę, że pieniądze ma do odebrania w... pobliskim salonie kosmetycznym.

Pięcioosobowa rodzina mieszkała w jednym wynajętym pokoju od 22 do 31 stycznia. Za noclegi pani Izabela zapłaciła 400 zł. Po pobycie w szpitalu, trzeba było wykonać Bartoszowi badanie EEG, czy nie doszło do uszkodzeń w mózgu. Konieczna była płatna wizyta prywatna u neurologa dziecięcego i jeszcze pokrycie kosztów EEG. Do tego dochodzą koszty instalacji urządzeń. W sumie, od 23 grudnia 2016 roku pani Izabela wydała około 2000 zł na sprawy związane z zatruciem czadem. Zalega z ostatnimi grudniowymi rachunkami, a od pracowników Spółdzielni usłyszała, że niepotrzebnie się wyprowadzała. „Abstrakcja" – ktoś powiedział.

– Nie wiedziałam, że ludzkie życie może dla kogoś tak mało znaczyć? – płacze pani Izabela. – Dwa razy w moim mieszkaniu znajdował się śmiertelny gaz, a czujka, która miała nas ostrzegać, była zepsuta. Jak mogłam narazić dzieci na takie niebezpieczeństwo, na śmierć? A teraz mówią mi, że zachowałam się bez sensu i sama jestem sobie winna. Czy moje postępowanie nie było sensowne i uzasadnione? Zostałam z tym wszystkim sama. Muszę prosić o odpisy dokumentów, a patrzą na mnie jak na winowajcę. Kiedy byłam jeszcze w szpitalu z Bartoszem, a tu przychodziły kontrole, mówili dzieciom, że ich mama będzie miała kłopoty. Że niby to moja wina. Wszyscy staliśmy się nerwowi. Od tamtej pory Bartosz choruje na infekcje i ma wysoką gorączkę. Jestem w stałym kontakcie z lekarzem pediatrą.

Pani Izabela zwróciła się o pomoc do rzecznika praw konsumentów i zasięgnęła bezpłatnej porady prawnika. Chce uzyskać od firmy, która sprzedała jej wadliwą czujkę zwrot kosztów wynajmu pokoju i odszkodowanie za pozostałe opłaty z tym związane. Ma nadzieję, że zalecenia kontroli kominiarskiej zostaną wykonane do końca, że będzie mogła spokojnie żyć i już nigdy bezpieczeństwo jej dzieci nie będzie narażone.

– Tyle się mówi o zachowaniu ostrożności, o czujności, jeśli chodzi o czad. Podeszłam do tego bardzo poważnie, dzięki temu żyjemy.

Monika Niemiec

Gdyby ktoś z czytelników chciał pomóc pani Izabeli, prosimy o kontakt z redakcją.

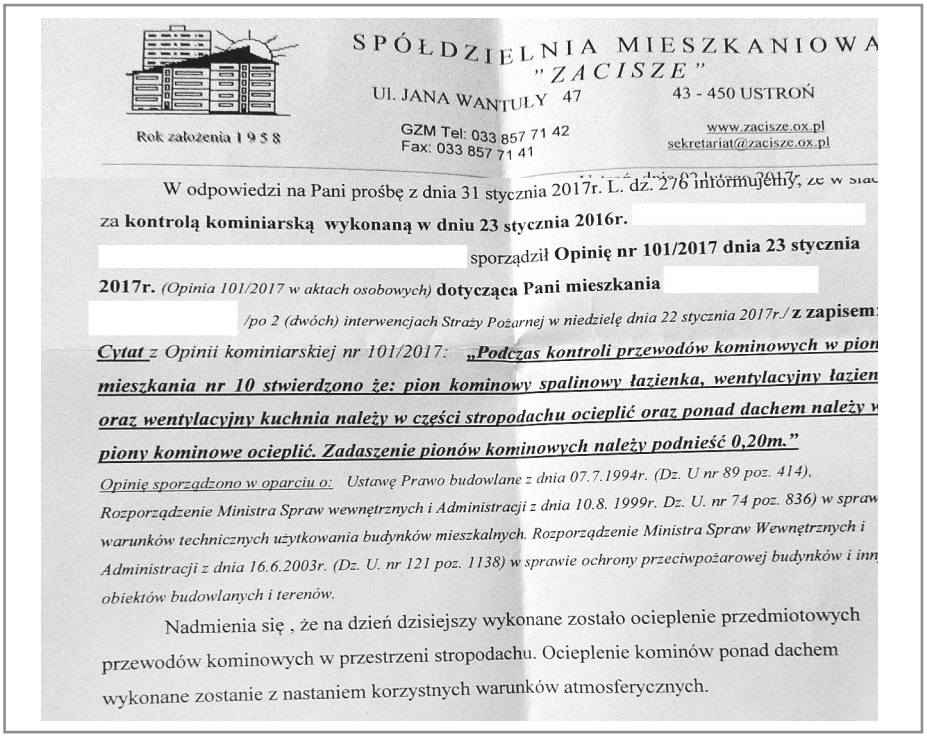

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
"ZACISZE"
Ul. JANA WANTUŁY 47 43 - 450 USTROŃ
Rok założenia 1958
GZM Tel: 033 857 71 42
Fax: 033 857 71 41
www.zacisze.ox.pl
sekretariat@zacisze.ox.pl

W odpowiedzi na Pani prośbę z dnia 31 stycznia 2017r. L. dz. 276 informujemy, że w sła
za **kontrolą kominiarską wykonaną w dniu 23 stycznia 2016r.**
sporządził **Opinię nr 101/2017 dnia 23 stycznia 2017r.** *(Opinia 101/2017 w aktach osobowych)* **dotycząca Pani mieszkania**
/po 2 (dwóch) interwencjach Straży Pożarnej w niedzielę dnia 22 stycznia 2017r./ **z zapisem:**
Cytat z Opinii kominiarskiej nr 101/2017: ***„Podczas kontroli przewodów kominowych w pion mieszkania nr 10 stwierdzono że: pion kominowy spalinowy łazienka, wentylacyjny łazien oraz wentylacyjny kuchnia należy w części stropodachu ocieplić oraz ponad dachem należy w piony kominowe ocieplić. Zadaszenie pionów kominowych należy podnieść 0,20m."***
Opinię sporządzono w oparciu o: Ustawę Prawo budowlane z dnia 07.7.1994r. (Dz. U nr 89 poz. 414), Rozporządzenie Ministra Spraw wewnętrznych i Administracji z dnia 10.8. 1999r. Dz. U. nr 74 poz. 836) w spraw warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16.6.2003r. (Dz. U. nr 121 poz. 1138) w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków i inn obiektów budowlanych i terenów.
Nadmienia się , że na dzień dzisiejszy wykonane zostało ocieplenie przedmiotowych przewodów kominowych w przestrzeni stropodachu. Ocieplenie kominów ponad dachem wykonane zostanie z nastaniem korzystnych warunków atmosferycznych.

Uchwałą Zarządu Miejskiego ZOSP Srebrną Odznakę Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych nadano druhnom i druhom: Natalii Sobczyk, Emilii Pilch, Annie Bolik, Agnieszce Bolik, Zuzannie Kukli, Grzegorzowi Bujakowi, Karolowi Czyżowi, Wojciechowi Kidoniowi, Dawidowi Frankowi. Odznaki wręczył T. Krysta i M. Szalbot.

BĘDZIE BÓJ O SAMOCHÓD

(cd. ze str. 1)

wego ZOSP Tadeusza Krystę, komendanta miejskiego OSP Marka Szalbota, radnego Grzegorza Krupę, przewodniczącego Zarządu Osiedla Polana Romana Zorychtę oraz delegacje z zaprzyjaźnionych jednostek. Na przewodniczącego zebrania wybrano Adama Chwastka, który bardzo sprawnie poprowadził obrady. Zgodnie ze statutem połączono Komisję Mandatową i Komisję Uchwał i Wniosków, a w jej skład weszły druhny: Anna Czyż, Małgorzata Błanik i Beata Malik.

Sprawozdanie z działalności za rok 2016 przedstawił J. Gajdzica. Miesiąc po miesiącu wymieniał działania druhów z Polany, mówiąc m.in. o reprezentowaniu jednostki w obchodach świąt państwowych i zorganizowanym z okazji święta strażaków spotkaniu członków i ich rodzin. W czerwcu druhowie zabezpieczali tradycyjne Wianki i przygotowywali Zjazd Zarządu Miejskiego ZOSP. W sierpniu nie mogło zabraknąć strażaków ochotników na Ustrońskich Dożynkach. We wrześniu członkowie MDP wraz z mieszkańcami sprzątali dzielnicę, zaś w listopadzie jednostka wzięła udział w ćwiczeniach komendanta miejskiego na wyciągu Poniwiec. Prezes jednostki podziękował m.in. władzom samorządowym za wsparcie i współpracę, nadleśniczemu Leonowi Mijalowi za przekazanie drewna opałowego. Michałowi Budniokowi oraz Radkowi Pinkasowi, Jackowi Szwarcowi i Annie Czyż za prowadzenie i szkolenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Szczególne podziękowania skierował do druhów i druhen za całoroczną ciężką i nieodpłatną pracę.

– Nie można zapominać o mieszkańcach naszej dzielnicy, którzy wsparli jednostkę, oferując wolne datki za kalendarze – zakończył J. Gajdzica.

Naczelnik M. Budniok poinformował, że w roku 2016 odnotowano 41 wyjazdów, z czego do pożarów – 12, do miejscowych zagrożeń – 13. Wymienił zabezpieczenia imprez – 6 razy, fałszywe alarmy – 2 razy, ćwiczenia – 3 razy. W Międzygminnych Zawodach MDP, które odbyły się w czerwcu w Nierodzimiu, młodzież z Polany zajęła 4. miejsce, tak jak starsi druhowie we wrześniu w Międzygminnych Zawodach Pożarniczych Miasta Ustroń i Gminy Brenna. 16 członków MDP wzięło udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu miejskim, najwyżej uplasował się Karol Czyż, który zajął 2. miejsce w kategorii gimnazjalistów. M. Budniok mówił też o wyposażeniu, m.in. o tym, że dresy dla młodych druhów ufundował hotel „Kolejarz". Naczelnik dziękował radnemu G. Krupie za pomoc w pozyskiwaniu darczyńców.

Sprawozdanie finansowe przedstawiła skarbnik Małgorzata Śliwka, a następnie głos zabrał przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Cieślar, który pozytywnie ocenił sprawozdania i zawnioskował o udzielenie Zarządowi absolutorium, co druhowie uczynili jednogłośnie.

Podczas zebrania podjęto uchwałę o wyborze nowego przedstawiciela jednostki do Zarządu Miejskiego ZOSP. Jednogłośnie wybrano M. Szalbota.

Głos zabrali goście. Naczelnik A. Żyła: – Cieszę się oglądając efekty waszej pracy - odnowioną strażnicę, ale przede wszystkim młodzież, która jest tutaj dzisiaj z nami. Efekty widać również dzięki obecności druhen, których wcześniej nie było w szeregach jednostki. Daje mi to satysfakcję, bo widzę, że miejskie środki i wsparcie nie idą na marne. Życzę wykonania planów, także tych najambitniejszych, czyli pozyskania nowego wozu.

Radny G. Krupa: – Polana jest z was dumna, zaś przyszłością waszej jednostki jest Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. W dzisiejszym świecie różnych pokus i możliwości jest bardzo wiele, a uczestnictwo w czymś, gdzie dużo się daje z siebie, a niewiele otrzymuje w zamian, jest czymś wyjątkowym. Tym bardziej cieszę się, że miałem skromny udział w tym, że w kasie miejskiej są zabezpieczone środki na zakup nowego wozu bojowego.

T. Krysta: – W imieniu prezesa Zarządu Powiatowego OSP druha Rafała Glajcara chciałbym podziękować druhom za pracę, dzięki której między innymi działa w jednostce Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Jeśli chodzi o samochód bojowy, to będzie to prawdziwy bój. Z naszego powiatu poszły 4 wnioski, a na całe województwo przyznanych jest 12 dużych i średnich oraz 12 małych pojazdów i jeszcze nie wiadomo, według jakich zasad będą rozdzielane. Życzę wam, by samochód trafił właśnie do Polany.

R. Zorychta: – W imieniu mieszkańców dzielnicy dziękuję strażakom za pomoc, szczególnie za zabezpieczenie Wianków. Chciałbym też podziękować panu burmistrzowi i radnemu Krupie za zabezpieczenie środków na samochód, bo sprawa nie była taka oczywista. Niektórzy radni kwestionowali podział środków na wozy bojowe, jednak dzięki zdecydowanej postawie są pieniądze na nowy samochód.

Monika Niemiec

Sprawozdanie z działalności przedstawił J. Gajdzica. Fot. M. Niemiec

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W USTRONIU POLANIE

Historię jednostki OSP Polana można liczyć od 1958 roku, kiedy to zawiązał się komitet budowlany strażnicy w składzie: inż. Emil Nierostek, Józef Starzyk, Józef Jakubiec, Jan Gogółka, Jan Podżorski, inż. Józef Małysz – nadzór budowlany. Roboty ciesielskie (od fundamentu aż po dach) wykonali: Jan Kral, Paweł Szarzec, Rudolf Mendrek.

Rok 1958 -Wykonano fundamenty i strop na piwnicy.

Rok 1959 - Zrobiono mury pod dach.

Rok 1960-1964 - Zaszalowano cały dach i zazbrojono.

21 lipca o godzinie 8.00 zaczęto betonować. Betonowano bez przerwy całą noc do 22 lipca do godziny 7.00 rano.

W sierpniu i wrześniu dokończono budowę wieży i pokryto papą dach.

W latach 1961-1964 wykonano instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania oraz posadzki, tynkowanie i malowanie. Wyposażono kuchnię w niezbędne sprzęty oraz położono parkiet w sali.

Uroczyste przekazanie budynku OSP nastąpiło w 1964 r.

Rok 1972 - Założono zawodową straż pożarną.

Rok 1989 - Pozyskanie fabrycznie nowego wozu bojowego Star 226.

Rok 1994 - Zawodowa straż pożarna została przeniesiona do budynków Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej.

Rok 2008 - Pozyskanie Poloneza Caro z Komendy Powiatowej w Cieszynie.

Rok 2009 - Przekazanie średniego wozu bojowego po karosażu Star 266.

Rok 2010 - Przekazanie ciężkiego samochodu Jelcz 325 z JRG Ustroń do OSP.

Rok 2014 - Rozpoczęto remont strażnicy. Rozebrana została scena, skuto ponad 100m^2 tynków, zdemontowano instalację centralnego ogrzewania i założono nową wraz z grzejnikami. Została, wymieniona cała instalacja gazowa wewnątrz budynku. Ze środków własnych oraz Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego wykonano remont generalny garażu.

Rok 2015 - Gruntowny remont przeszła strażnica. Wymieniono parkiet, pomalowano salę, zainstalowano nowy piec centralnego ogrzewania, założono drzwi przeciwpożarowe, wykonano nową instalację gazową, zakupiono myjkę ciśnieniową i rozdzielnię elektryczną. Na te prace pieniądze przekazało miasto, a z własnych środków jednostki wyremontowano klatkę schodową, pomalowano salę, kupiono piec do kuchni, karnisze, żaluzje i 40 krzeseł.

Obecnie Zarząd OSP Polana tworzą:

Prezes: Józef Gajdzica
Wiceprezes: Czesław Starzyk
Naczelnik: Michał Budniok
Zastępca naczelnika: Marian Malik
Sekretarz: Adam Chwastek
Skarbnik: Małgorzata Śliwka
Gospodarz: Józef Śliwka
Kronikarz: Michał Podżorski
Członek zarządu: Józef Czyż
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: Tomasz Cieślar
Sekretarz: Paweł Gomola
Członek: Bogusław Gluza
OSP Polana liczy 32 członków

W jednostce działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.

Więcej informacji na stronie: www.ustron-polana.osp.org.pl oraz na facebooku: OSP Ustroń-Polana

Fot. M. Niemiec

Przy ustrońskim stole

Już za tydzień tłusty czwartek, który trudno sobie wyobrazić bez pączków. Nawet osoby, które preferują dietetyczne potrawy, w ten dzień dochowują wierności tradycji i pozwalają sobie na odrobinę szaleństwa.

Gdy mowa o tradycji, a szczególnie tradycyjnych potrawach, o zdanie warto zapytać autorytety w tej dziedzinie. Maria Jaworska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum stwierdza, że tradycyjne pączki (zwane kreplikami) podawało się tylko z cukrem pudrem. Wszelkie inne lukry czy polewy to dodatki współczesne. M. Jaworska dodaje, że tradycyjnym nadzieniem były powidła śliwkowe z węgierek lub twarda wieloowocowa marmolada, a nie konfitura z róży, budynie, ajerkoniak czy czekolada.

Z kolei Olgę Kisiałę, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Ustroń Lipowiec zapytałam o inne tradycyjne wypieki na ostatki. Dowiedziałam się, że na Śląsku Cieszyńskim królowały pączki, a słodkości, takie jak faworki czy karnawałowe róże, to wypieki pochodzące z innych regionów Polski.

Poniżej przepisy na różnego rodzaju pączki – tradycyjne, ale także np. wiedeńskie (z ciasta ptysiowego).

Przepisy na dietetyczne wypieki ostatkowe otrzymaliśmy od Remigiusza Ciupka.

Monika Niemiec

Tradycyjne pączki

Składniki:

1 kg mąki pszennej, 10 dag drożdży, 15 dag cukru, 1/2 l mleka, 7 żółtek, 1 całe jajo, sól, 10 dag masła, cukier waniliowy, kieliszek spirytusu, 1,5 kg smalcu do smażenia, 10 dag cukru pudru do posypania, 40 dag twardej marmolady lub powideł do nadziewania.

Sposób wykonania:

Przygotować rozczyn ze szklanki mleka, drożdży, łyżeczki cukru i 20 dag mąki. Zostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Żółtka i całe jajo utrzeć z cukrem w misce, dodać mąkę, wyrośnięty rozczyn – cukier waniliowy, resztę mleka, szczyptę soli i alkohol. Wyrabiać ciasto tak długo aż stanie się gładkie, lśniące i będzie odstawało od ręki. Masło rozpuścić i wlewać po trochu do ciasta. Jeszcze chwilę wyrabiać. Ciasto nie powinno być zbyt gęste. Ciasto odstawić do wyrośnięcia. Gdy zwiększy swoją objętość (o 100%), nabierać łyżką małe kawałki ciasta z miski. Palcami zanurzonymi w stopionym tłuszczu formować małe placuszki, a na środek nakładać łyżeczką marmoladę. Zlepiać dokładnie. Formować kule. Zlepionym kłaść na spód, na posypaną lekko mąką deseczkę. Przykryć ściereczką i pozwolić im jeszcze w cieple rosnąć. Gdy pączki wyrosną, smażyć. Pączki powinny swobodnie pływać. Usmażone wyjąć, układać na bibule, odsączyć, gorące posypać cukrem pudrem.

Przepis pochodzi z książki pt. „Potrawy regionalne Wisły i Śląska Cieszyńskiego" wydanej przez Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle.

Pączki wiedeńskie

Składniki:

Ciasto: 20 dag mąki, 10 dag masła, 4 jajka, 1 szkl. wody, szczypta soli, 1/2 l oleju do smażenia.

Lukier: 2 łyżki kwaśnej gęstej śmietany 18 %, 1 łyżka soku z cytryny, ok. 3/4 szklanki cukru pudru.

Sposób wykonania:

W garnku zagotować szklankę wody z masłem i szczyptą soli. Zmniejszyć ogień i na wrzątek jednym ruchem wsypać przesianą mąkę, cały czas energicznie mieszając. Ucierać ciasto, aż będzie gładkie i zacznie odstawać od ścianek garnka. Ostudzić.

Ciasto zmiksować z wbijanymi kolejno jajkami. Przełożyć do szprycki cukierniczej. Z papieru pergaminowego wyciąć kwadraty o boku ok. 10 cm, posmarować je olejem. Na każdy wycisnąć kółka z ciasta o średnicy 6-7 cm. Olej rozgrzać w szerokim rondlu. Partiami wkładać pączki (papierem do góry, a po chwili go usunąć). Smażyć 4-5 minut z każdej strony. Wyjąć, odsączyć na bibule lub ręczniku papierowym. Gdy ostygną, posmarować lukrem.

Pączki z dziurką

Składniki: 5 dag drożdży,1/4szkl. ciepłej wody, 1 szkl. ciepłego mleka, 3 łyżki cukru pudru, 10 dag stopionego masła, 4 i 1/4 szkl. mąki, 3 jajka, olej do głębokiego smażenia, cukier puder do posypania.

Sposób wykonania:

Utrzyj drożdże, wodę, mleko i łyżeczkę cukru. Po 10 minutach dodaj masło, mąkę, jajka i resztę cukru, wymieszaj i zagnieć. Włóż do miski posmarowanej olejem. Przykryj ściereczką, odstaw na 45 minut w ciepłe miejsce.

Gdy ciasto podwoi objętość, zagnieć je ponownie i rozwałkuj do grubości 1 cm. Wytnij kółeczka o średnicy 8 cm, w środku każdego zrób dziurkę o średnicy 3,5 cm.

Ciastka ułóż na blasze wyścielonej pergaminem, przykryj ściereczką i odstaw na 30 minut do wyrośnięcia. Smaż w głębokim oleju, odsącz na papierowym ręczniku. Po wystygnięciu obtocz w cukrze pudrze lub udekoruj według własnego pomysłu.

Karnawałowe faworki

Składniki:
30 dag mąki, 5 łyżek gęstej śmietany 18%, 4 żółtka, 1 jajko, 2 łyżki spirytusu, szczypta soli, tłuszcz do głębokiego smażenia, cukier puder do posypania faworków.

Sposób wykonania:
Mąkę przesiać, obłożyć kawałkami masła i siekać aż powstaną grudki. Dodać żółtka i jajko, szczyptę soli, spirytus i śmietanę. Wszystkie podane składniki dokładnie wymieszać, wyrobić ciasto, wybić je drewnianym wałkiem. Na stolnicy lekko oprószonej mąką rozwałkowywać kawałki jak najcieniej. Ciasto pokroić nożem lub radełkiem na paski szerokości 3 cm i długości 12-15 cm, naciąć wzdłuż każdy środek paska na długość 5 cm. Przesunąć przez nacięcie koniec paska. Na głębokiej patelni lub w garnku dobrze rozgrzać tłuszcz i smażyć faworki z obu stron. Zarumienione układać na bibułowym ręczniku, żeby ociekł tłuszcz. Gdy ostygną, posypać cukrem pudrem.

Faworki w wersji fit

Składniki:
400 g mąki, 6 żółtek, 8 łyżek jogurtu naturalnego, 2 łyżki amaretto lub koniaku, 1/3 łyżeczki soli himalajskiej, zmielony na puder ksylitol (cukier brzozowy) do posypania.

Sposób wykonania:
Do mąki dodać żółtka, jogurt, amaretto i sól. Zagnieść składniki, tak by się połączyły i porządnie wyrobić ciasto (około 10-15 min.), żeby dobrze je napowietrzyć. Wyrobione ciasto uformować w kulkę, owinąć w folię i zostawić na pół godziny.

Ciasto rozwałkować porcjami na jak najcieńsze placki. Każdy placek pociąć nożem na wąskie i długie paski. Po środku zrobić nacięcie i przeciągnąć koniec paska. Ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia.

Piec partiami w piekarniku nagrzanym do 180°C przez ok. 10-15 minut. Obsypać pudrem z ksylitolu.

Pączki w wersji fit

Składniki:
50 g masła klarowanego, 300 g mąki razowej, 10 g suszonych drożdży, 120 ml mleka kokosowego lub migdałowego, 70 g ksylitolu (cukier brzozowy), 2 jajka, szczypta soli himalajskiej, cynamon do posypania.

Sposób wykonania:
Przygotować rozczyn z drożdży, mleka i ksylitolu. Odstawić go na około 30 min. W międzyczasie rozpuścić w rondelku masło. Wymieszać wszystkie składniki z przesianą mąką, dodając na końcu tłuszcz. Przygotowane ciasto odstawić na około 30-40 min w ciepłe miejsce. Ciasto rozwałkować na grubość około 2 cm. Za pomocą szklanki wykroić z niego kółka i ułożyć je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w piekarniku nagrzanym do 160°C przez około 30 min. Po wyjęciu posypać cynamonem.

7/2017/4/R

7/2017/5/R

XVI USTRONIACZEK

12 lutego na Czantorii rozegrano XVI Zawody o Maskotkę Ustronia. Trasę tradycyjnie ustawił Antoni Stec, a nad bezpieczeństwem dzieci czuwał goprowiec Jan Śliwka. Na polanie Stokłosica wystartowała rekordowa liczba dzieci, bo aż 89, z roczników 2007–2013. Stałym bywalcom nie trzeba tłumaczyć, na czym polega magia tych zawodów - to emocje, emocje i jeszcze raz emocje. Radość, satysfakcja, smak zwycięstwa i gorycz porażki, a nieraz nawet łzy. Nie tylko dzieci przeżywają start w Ustroniaczku, rodzice, dziadkowie czy ciocie stresują się i radują równie mocno. W czasie, gdy rozgrywane były zawody, przy górnej stacji Kolei Linowej Czantoria trwała fiesta z Milką, zatem po zawodach mali narciarze szli w tany z fioletowymi krowami, gimnastykowali się o czapeczki i inne firmowe gadżety, a kiedy opadli z sił, pili gorącą czekoladę. Dekoracja przebiegała w uroczystej atmosferze, a oprócz dwóch Ustroniaczków, zwycięzcom towarzyszyły maskotki producenta czekolady. Każdy uczestnik zawodów otrzymał upominki od Miasta Ustroń, a zwycięzcy statuetki, paczki ze słodyczami i pamiątkowe gadżety. Nagrody wręczał przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Rady Miasta Andrzej Szeja oraz przedstawicielka Kolei Linowej Czantoria Monika Linert. **(mn)**

WYNIKI

Podajemy 3 pierwsze czasy. Dzieci bez podanych miejsc przejechały trasę nieprawidłowo.

Dziewczynki:

2013 - 1. Nadia Kohut (00:35,97), 2. Emilia Zoń (00:48,23)

2012 - 1. Joanna Legierska (00:18,45), 2. Patrycja Kochańska (00:32,72), 3. Ania Wowra (00:53,86) oraz Zosia Sikora.

2011 - Zosia Korzeczek.

2010 - 1. Martyna Cieślar (00:13,63), 2. Ola Szlaur (00:15,72), 3. Hania Łamacz (00:17,38), 4. Patrycja Troszok, 5. Julia Kubień oraz Gosia Szymańska.

2009 - 1. Marta Juraszaczyk (00:11,64), 2. Laura Adasiak (00:15,07), 3. Zuzanna Żebro (00:16,17), 4. Natalia Chwastek, 5. Aleksandra Czerwińska, 6. Ewa Słowińska, 7. Zosia Szymańska oraz Aleksandra Porwisz, Weronika Zoń, Zuzanna Czyżewska, Karolina Piejak, Sandra Adasiak.

2008 - 1. Emilia Śliwka (00:13,14), 2. Izabela Pielesz (00:13,42), 3. Zosia Chmielewska (00:15,41), 4. Maja Bobrzyk, 5. Natalia Hawranek.

2007 - 1. Kamila Wojciech (00:12,01), 2. Marta Pasterny (00:12,09), 3. Michalina Ondrzejek (00:12,26), 4. Aleksandra Legierska, 4. Anna Majcher, 5. Zuzanna Rosiak, 6. Anna Guzdek, 7. Milena Maćkowska, 8. Wiktoria Górna, 9. Natalia Troszok, 10. Marta Zwolińska, 11. Oliwia Dziedzic oraz Julia Czyż, Kinga Kulikowska.

Chłopcy:

2012 - 1. Michał Czyba (00:21,25), 2. Bazyli Jaworski (00:33,65), 3. Bruno Gardaś (00:34,35) oraz Aleks Pleskot.

2011 - 1. Piotr Chmielewski (00:13,00), 2. Patryk Chmielewski (00:18,48), 3. Rafał Szarzec (00:19,62), 4. Michał Gomola, 5. Jakub Zogata, 6. Filip Zogata oraz Kajetan Jaworski.

2010 - 1. Ignacy Nowak-Beskidzki (00:13,66), 1. Aleksander Kolasa (00:13,66), 2. Miłosz Kowalski (00:16,25), 3. Filip Fafiński, 4. Filip Górniok oraz Oskar Starobrzański.

2009 - 1. Andrzej Czyż (00:12,77), 2. Mikołaj Heczko (00:13,20), 3. Jakub Fober (00:13,72), 4. Jaś Łukasiewicz, 5. Julian Pleskot, 6. Mateusz Sikora, 7. Seweryn Mrowiec, 8. Robert Szarzec, 9. Daniel Fafiński, 10. Jan Wachneta, 11. Michał Kluz.

2008 - 1. Aleksander Deda (00:10,94), 2. Igor Olszak (00:11,59), 3. Michał Porwisz (00:13,15), 4. Tytus Pasz, 5. Mateusz Kowalski, 6. Maciej Żeszczyński, 7. Piotr Polok, 8. Rafał Czyba, 9. Igor Korzeczek.

2007 - 1. Konrad Lula-Pawlik (00:11,11), 2. Kacper Green (00:11,68), 3. Wiktor Makuła (00:12,23), 4. Krzysiek Domański, 5. Oskar Stasielak, 6. Mateusz Bujok, 7. Kosma Wojciechowski, 8. Marcin Kulikowski.

DIETA Z JAJEM

Uniwersytet III Wieku wraz z Muzeum Ustrońskim zorganizowały prozdrowotne spotkanie z Remigiuszem Ciupkiem, które przebiegało pod hasłem: „Jak można zmienić swoje życie w kuchni". Prowadzący, poprzez swoje doświadczenia związane z nadwagą, a następnie z metamorfozą i zrzuceniem zbędnych kilogramów, podzielił się ciekawymi wskazówkami. I poczęstował buraczanym ciastem.

– Kiedyś było mnie dwa razy więcej. Ważyłem 140 kg, byłem po prostu w szczycie formy – ironizował Ciupek pokazując swoje zdjęcia przed schudnięciem. – Ale w końcu nastał ten dzień, w którym trzeba było podjąć decyzję dotyczącą zmian w swoim życiu. Stało się to na pewnej niedzielnej wyprawie rowerowej. Od tamtego momentu przemodelowałem swoje dotychczasowe postrzeganie wysiłku fizycznego i sposobów żywienia. Dziś w pełni z tego korzystam i po prostu cieszę się tym.

Remigiusz Ciupek opowiadał, że jego przemiana okupiona była wieloma wyrzeczeniami, ale było warto. Przed zrzuceniem wagi nie miał formy, wszelki wysiłek fizyczny sprawiał mu trudność i powodował zadyszki, źle się czuł, miał częste migreny oraz nietolerancje pokarmowe. Dzięki swojej determinacji i wsparciu najbliższych udało mu się dokonać metamorfozy.

– Cały czas realizuję swoje pasje i staram się pomagać innym. Prowadzę zajęcia fitness, dosyć intensywne, ale przynoszące wymierne efekty – mówił Ciupek pokazując zdjęcia z różnych aktywności sportowych. Wspomniał również o wygraniu Fitness Motywatory 2016 za najlepszą metamorfozę w kategorii mężczyzn, a jednocześnie za to, że potrafi zmobilizować innych do zmiany swojego trybu życia.

Podczas spotkania wskazał na wybór odpowiedniej diety. Jak podkreślił, sposób prawidłowego odżywiania się zależy od płci, wieku, masy ciała, rodzaju aktywności fizycznej i stanu zdrowia. – Dieta to nie ograniczanie. To sposób zmiany pewnego nawyku jedzeniowego, który sprawi, że państwo poczujecie się lepiej i zdrowiej. Świadomość, że prowadzicie państwo odpowiednią dietę, w pełni państwa zadowoli – mówił Ciupek. – Generalna zasada, którą się kieruję, jest powszechnie znana, a brzmi: „Śniadanie jak król, obiad jak książę, kolacja jak żebrak". Nie ma nic piękniejszego niż dobre jajeczko na śniadanie, z owsianką, owocem i czarną, parzoną kawą. Zresztą, uwielbiam jajka, które dziś będę trochę państwu promować.

Przy przygotowywaniu smażonych potraw warto wiedzieć, że oleje roślinne i rzepakowe wydzielają pewien skład chemiczny, który w późniejszym etapie może powodować problemy onkologiczne. Najlepszy jest olej kokosowy rafinowany, który nie pali się tak szybko jak te wymienione wcześniej. Do wykorzystania jest także masło klarowane, które można przygrzewać do ponad 220°C. – Mogę państwu zaproponować jeszcze smalec gęsi, który nie posiada toksyn zatruwających nasz organizm. To bezpieczne i zdrowsze produkty, które warto mieć w swojej kuchni – stwierdził Ciupek. Pokazał przepisy na kilka pełnowartościowych śniadań i obiadów. Wskazał także 10 zasad żywieniowych, którymi kieruje się w codziennej diecie: 1. pięć posiłków dziennie (co 3-4 godziny), 2. kupowanie produktów jak najmniej przetworzonych (do 5 składników maksymalnie), 3. eliminacja cukrów, 4. eliminacja soli, 5. dużo warzyw i owoców, 6. częste treningi, aktywność fizyczna, 7. częste picie wody i innych płynów, 8. wyłączenie słodkich, gazowanych napojów, soków z kartonu, 9. spożywanie przekąsek zawierających cukry proste (banany, jabłka, daktyle, rodzynki), 10. unikanie fast foodów i przetworzonej żywności.

– Z mojej diety wyeliminowałem pięć produktów. Są to: pszenica, produkty mleczne, wieprzowina, cukier i sól – wymienił Ciupek. – Dzisiaj pszenica jest produktem modyfikowanym genetycznie. Ma ponad 42 dodatkowe geny, aby mogła wyrosnąć w każdych warunkach. Jedząc ją dochodzi do uszkodzeń wielu narządów w naszym organizmie. Poza tym, pobudza nasz apetyt.

Drugim produktem „zakazanym" jest nabiał. Mleko posiada laktozę, a nietolerancję na nią ma ponad 20% Europejczyków, nie zdając sobie z tego sprawy. Pojawiają się różne objawy. U Remigiusza Ciupka był to trądzik. Dopiero po odstawieniu nabiału pozbył się go. Prowadzący spotkanie wskazywał na liczne dolegliwości zdrowotne przy spożywaniu mleka. – Przed metamorfozą odstawiłem na dwa tygodnie produkty mleczne. Schudłem przez ten okres 3,5 kg, nie uprawiając żadnego sportu – opowiadał Ciupek. Podał także ciekawostkę dla pań, że cellulit żywi się właśnie nabiałem. Oprócz tego, nabiał powoduje szereg poważniejszych stanów niesprzyjających naszemu zdrowiu. Choć oczywiście mleko prosto od krowy jest wartościowe i można czasem się na niego skusić.

– Wieprzowina. Jest gatunkowo złym mięsem, bo hoduje się ją na antybiotykach, pszenicy oraz sterydach. Uszkadza wiele narządów wewnętrznych. To powoduje, że nasz organizm cały czas walczy – tłumaczył Ciupek. – Cukry i sól to kolejne produkty, które warto ograniczyć. Cukier działa mocniej niż narkotyk, sól natomiast zwiększa zagrożenie wystąpienia nadciśnienia tętniczego, miażdżycy czy też chorób sercowo-naczyniowych.

Remigiusz Ciupek polecał zwiększenie spożycia jajek jako cennego źródła energii, potrzebnych witamin i substancji odżywczych. Przygotował też dla obecnych ciekawe buraczane ciasto czekoladowe z truskawkami.

Tekst i foto: Agnieszka Jarczyk

Nie wszystkie koty mają tyle szczęścia...

KOTY
- NIE ZAPOMINAJMY O NICH!

Zima. Czas uwielbiany przez wielu. Pada śnieg, tworzy się bajkowy wręcz klimat. Jest to okres wyczekiwany przez miłośników jazdy na nartach i snowboardu. Ferie, wyjazdy, karnawał – to są pierwsze skojarzenia, jakie mamy z okresem zimowym. Nie możemy jednak zapominać o innych sprawach i istotach, które w tym czasie potrzebują naszej szczególnej uwagi.

Dla wszystkich posiadaczy kotów zima to też czas, kiedy nasze ukochane stworzenia wygrzewają się leniwie przy kaloryferze, na parapecie, czy po prostu na naszych kolanach. Wiele z kotów wychodzących postanawia w tym okresie pozostać w ciepłych domach i mieszkaniach.

Nie wszystkie koty mają jednak tyle szczęścia. Wiele z tych pięknych zwierząt nie ma kolan do których mogłyby wrócić, położyć się, pomruczeć, ani parapetu, z którego mogłyby podziwiać padający za oknem śnieg. Mowa tu o kotach wolnobytujących. Każdy z nas je zna, każdy z nas widzi takie koty codziennie – w drodze do pracy czy podczas niedzielnego spaceru. Przemykają między zaparkowanymi samochodami, biegają po trawnikach i chowają się do piwnic. W lecie i na wiosnę są bardzo widoczne, zimą jakby znikają z naszego pola widzenia.

Kwestia dożywiania kotów to bardzo ważny aspekt. Decydując się na ich dokarmianie, musimy pamiętać, żeby nie karmić wolno żyjących zwierząt zbyt dużą ilością pokarmu, aby uniknąć sytuacji, kiedy zwierzę przyzwyczai się tylko do jednego miejsca stałego i pewnego źródła pożywienia i zatraci swój naturalny instynkt zdobywania pokarmu. Pamiętajmy, chodzi o dokarmianie, a nie karmienie. Dobrym pomysłem jest podzielenie się odpowiedzialnością i dokarmianie kotów razem z innymi mieszkańcami. Zmniejszy to nasze koszty, a dodatkowo sprawi, że poczujemy się częścią grupy działającej wspólnie na rzecz dobrej sprawy. Należy też pamiętać, że zimą mięso czy mokra karma mogą zamarznąć. Lepszym rozwiązaniem jest więc pokarm suchy. Z tego samego powodu lepiej podawać kotom wodę ciepłą niż zimną.

Schronienie i zapewnienie pokarmu to tylko podstawa opieki nad wolno-bytującymi kotami, szczególnie zimą. Bez tych warunków koty, wbrew powszechnie panującej opinii na temat zwierząt bardzo wytrzymałych, mogą zimy nie przetrwać. Pamiętajmy, że koty wolnożyjące są częścią miejskiego ekosystemu. Nie ma lepszej „broni" przeciwko gryzoniom niż koty. Są też, o czym niektórzy zdają się zapominać, naszą wspólną odpowiedzialnością. Od stuleci towarzyszą człowiekowi w codziennym życiu. A za niewielką pomoc, której w tym okresie szczególnie potrzebują, koty odwdzięczą się pomocą, wychwytując wspomniane gryzonie wiosną.

W okresie zimowym gminy są ustawowo zobowiązane do dokarmiania kotów wolno żyjących poprzez przekazanie społecznym karmicielom kotów suchej karmy. **Monika Miring**

KONSULTACJE I PRZETARGI

9.02.2017 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn. Rozbudowa ul. Szpitalnej wraz z budową ciągu pieszo-rowerowego w Ustroniu Zawodziu – termin składania ofert – do dnia 24.02.2017 do godziny 10.00.

13.02.2017 r. zostały opublikowane przetargi nieograniczone:1) Uporządkowanie nabrzeży rzeki Wisły- Skomunikowanie terenów rekreacyjnych - Rozbudowa ul. Sportowej – termin składania ofert – do dnia 01.03.2017 do godziny 10:00. 2) Rozbudowa kanalizacji sanitarnej ul. Akacjowa – II etap – termin składania ofert – do dnia 01.03.2017 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

SPOTKANIE
Z „PAMIĘTNIKIEM USTROŃSKIM"

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Polskie Towarzystwo Ewangelickie Oddział w Ustroniu zapraszają na spotkanie popularyzujące 19. tom „Pamiętnika Ustrońskiego", które odbędzie się 21 lutego 2017 r. (wtorek) o godz. 16.00 w sali Domu Parafialnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej przy pl. ks. Karola Kotschego 4 w Ustroniu.

W programie: omówienie 19 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego", prezentacja multimedialna fotografii „Ustroń oraz jego mieszkańcy – dawniej i współcześnie".

BIBLIOTEKA POLECA:

Joanna Jurgała-Jureczka „Siedem spódnic Alicji"

Współczesna opowieść o przyjaźni i miłości, w której teraźniejszość splata się z opowieściami z przeszłości. Młoda i porywcza Alicja musi sobie odpowiedzieć na pytanie, kto jest dla niej ważniejszy: dystyngowany hrabia Adam Przebłocki czy kontrowersyjny aktor Dawid Zan.

Joanna Jurgała-Jureczka jest historykiem literatury, mieszka na Śląsku Cieszyńskim. Autorka wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych. „Siedem spódnic Alicji" to jej druga powieść obyczajowa.

Anna Kaszuba-Dębska „Kobiety i Schulz"

Portret 13 wyjątkowych kobiet, które miały istotny wpływ na życie i twórczość Brunona Schulza. Postaci niekiedy zapomnianych, często tragicznych, lecz zawsze bardzo interesujących. W książce przewijają się takie osobowości jak: Zofia Nałkowska, Józefina Szelińska, Debora Vogel, Egga van Haardt czy Henrietta Schulz.

CENNE ZABYTKI SZTUKI
I CIEKAWE HISTORIE Z NIMI ZWIĄZANE

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza serdecznie na ilustrowany wykład historyka sztuki Ireny Prengiel-Adamczyk nt. zbiorów sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które jest najstarszym nieprzerwanie funkcjonującym od 1802 roku muzeum publicznym na terenie Europy Środkowej. Jego obecne zbiory liczą około 70 000 zabytków w działach archeologii, etnografii, fotografii, historii i techniki oraz sztuki. Duża różnorodność zbiorów oraz ich niepowtarzalny charakter wyróżnia je spośród wielu muzeów działających na terenie kraju. Na wykładzie zostanie zaprezentowanych kilkanaście dzieł sztuki, które ze względu na swój poziom artystyczny, historię, elementy ikonograficzne lub problemy konserwatorskie stanowią o wyjątkowości zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 25 lutego o godz. 16.00.

MŁODZIEŻ
ZAPOBIEGA POŻAROM

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ustroniu, we współpracy z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych Miasta Ustroń, organizuje eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom".

Celem turnieju jest sprawdzenie wiedzy młodzieży z problematyki przeciwpożarowej, zapobiegania powstawaniu pożarów i innych miejscowych zagrożeń, umiejętności postępowania na wypadek powstania zdarzenia, jak również poznanie umiejętności praktycznego posługiwania się podstawowym sprzętem gaśniczym i ratowniczym.

Eliminacje szczebla miejskiego przeprowadzone zostaną 8 marca (w środę) w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Centrum, ul. Strażacka 5, o godz. 10.00. Ewentualne zapytania, uwagi czy wnioski, proszę kierować do koordynatora turnieju na szczeblu miejskim, pani Joanny Tetery – Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń, tel. 33 857 9345.

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo,

W nawiązaniu do artykułu Pani Alicji Michałek pt. „W dawnym Ustroniu" zamieszczonym w numerze 5 (1307) „Gazety Ustrońskiej" z dn. 2 lutego 2017, z przyjemnością informuję, że rozpoznaję motyw przedstawiony na tajemniczym zdjęciu, choć nie rozpoznaję miejsca wykonania fotografii.

„Tajemniczy młot" to bez wątpienia urządzenie wiertnicze (tzw. szyb wiertniczy) stosowany do głębokich wierceń (około 1000 m) na początku XX wieku. Oprócz charakterystycznej sylwetki drewnianej wieży, można zauważyć również rury wiertnicze, które leżą w stosach koło szybu, a budynki z małymi oknami to maszynownia. Co ciekawe, we wrotach szybu widać „fontannę" czyli erupcję płynu złożowego, który, sądząc po jasnym kolorze, nie jest ropą naftową – ta byłaby brunatna - tylko wodą lub solanką. Ciśnienie jest tak duże, że uszkodziło koronę wieży wiertniczej (jest wyraźnie skrzywiona). Zapewne właściciele szybu sfotografowali się na pamiątkę odkrycia złoża. Gdyby udało się ustalić, gdzie i kiedy w Ustroniu dokonano pierwszych odkryć wód mineralnych, termalnych lub solankowych, to mielibyśmy miejsce i czas wykonania tej ciekawej fotografii.

Z pozdrowieniami,
Michał Sarnowski

W dawnym USTRONIU

Tym razem przedstawiamy urokliwe zdjęcie ze zbiorów rodziny Lipus – Hławiczka, pochodzące z albumu, udostępnionego Muzeum Ustrońskiemu przez panią Annę Szkaradnik z Ustronia. Na fotografii podziwiać możemy willę należącą do leśniczego Jana Lipusa oraz jego żony Marii, znajdującą się przy dzisiejszej ul. Partyzantów. W latach 1981-2004 budynek był siedzibą Banku Spółdzielczego w Ustroniu (obecnie Willa „Donia").

Willa sąsiadująca pozostaje tajemnicą, nie wiadomo, z czyjej inicjatywy ani w którym roku została wzniesiona. Wieść głosi, iż przed II wojną światową zamieszkiwała ją rodzina Machanków, zaś po wojnie Chlebików. Może ktoś z czytelników Gazety Ustrońskiej wie coś na temat powstania tego obiektu ze stylową werandą. **Alicja Michałek**

KAŻDY DZIEŃ JEST WYGRANY

Miłosław Krężelok uprawia kolarstwo, biegi, narciarstwo biegowe. Działa w Zarządzie Osiedla Ustroń Górny na rzecz mieszkańców dzielnicy. Jest życzliwym, towarzyskim człowiekiem. Kto nie zna Miłka... Ja go znam z drużyny harcerskiej „Puszcza". Inni mogą go pamiętać jako kolegę ze szkoły, z Manhatanu. Udziela się na wielu polach, potrafi sobie zaskarbić sympatię ludzi. Jednak teraz wszystko schodzi na dalszy plan, bo Miłek zmaga się z chorobą. W walce nierównej, chociaż o najwyższą stawkę, o życie. Przeciwnik jest bardzo złośliwy, w większości przypadków zabija przed upływem 12 miesięcy od wykrycia. Glejaka wielopostaciowego zdiagnozowano u Miłka ponad rok temu. Przed świętami nowotwór mózgu zaatakował ponownie.

Iwona Krężelok walczy o męża jak lwica, a ten dokucza jej żartobliwie, mówiąc: „Jak to kobieta, wszystko strasznie przeżywa". Rozmawiamy w domu, który razem zbudowali. Na stole leży gruba teczka z dokumentacją medyczną i różaniec.

– Wszystko zaczęło się od krwiaka. Mąż przewrócił się na nartach i od tego czasu bardzo bolała go głowa – wspomina Iwona Krężelok. – Ze względu na czas, zrobiliśmy na własny koszt tomografię w Polsko-Amerykańskiej Klinice Serca na Zawodziu, a stamtąd już na sygnale zawieziono go do szpitala w Bielsku-Białej, gdzie od razu został zoperowany. To był marzec 2015 roku. Przez ten wypadek, a może dzięki niemu, mąż był pod stałą opieką lekarza, który regularnie zlecał tomografię głowy, i to właśnie badanie miał robione 13 listopada 2015 roku. Wszystko było w porządku. W grudniu 2015 roku męża znów zaczęła boleć głowa, nawet był leczony pod kątem zapalenia zatok. Po wcześniejszych przejściach nie dawało mi to spokoju, a niepokoiłam się coraz bardziej, gdy zaczął słabnąć. W końcu jednej soboty wezwałam karetkę. Przyjechała tylko dlatego, że mąż był po operacji mózgu, ale ratownicy powiedzieli, że mam sobie po niego przyjechać, bo na pewno nie zostanie w szpitalu. Po kilku godzinach oczekiwania na SOR-ze mąż został przyjęty na oddział, a po badaniach lekarz nie miał wątpliwości, że to zmiany nowotworowe. Guz miał 3,5 cm. Było to 13 stycznia 2016 roku.

Pani Iwona nie mogła uwierzyć, że nowotwór rozwinął się do tego stopnia w ciągu dwóch miesięcy. Rezonans potwierdził najgorsze – rak mózgu. Gdy po operacji okazało się, że to glejak wielopostaciowy, lekarze powiedzieli, że koniec nastąpi szybko. Miłek powoli dochodził do siebie. Nic jeszcze nie wiedział.

– Lekarze odebrali mi wszelką nadzieję, ale kiedy szok minął, nadzieja powróciła – mówi pani Iwona. – Kiedy męża wypisywali ze szpitala, dostał do ręki dokumentację, w której czarno na białym napisano: „złośliwy rak mózgu". Nie można było tego dłużej ukrywać. Powiedziałam tylko, żeby się nie wystraszył tego, co przeczyta.

– Nie przestraszyłem się. Miałem przed sobą kilka miesięcy, a żyję już ponad rok – mówi Miłek.

Po operacji standardowo chory przechodzi chemioterapię, ale Miłek ma zbyt niski poziom leukocytów i nie kwalifikuje się do takiego leczenia. Przeszedł pełny, sześciotygodniowy cykl radioterapii i czuł się bardzo dobrze. Wrócił do jazdy na rowerze, biegania, jeszcze na początku grudnia 2016 przebiegł 20 kilometrów.

– 1 grudnia miałem tomografię, a po dwóch tygodniach były wyniki wskazujące na wznowę procesu nowotworowego. Czeka mnie jeszcze rezonans, ale on raczej potwierdzi tę diagnozę, bo glejak jest najbardziej złośliwym nowotworem i łatwo rozprzestrzenia się w mózgu – tłumaczy Miłek i coś tam żartuje na temat męskiego i kobiecego mózgu. Humor go nie opuszcza. – Mam teraz inne podejście do wielu spraw. Dostałem wyrok, więc każdy dzień jest dla mnie wygrany. Żona o mnie walczy, wspierają mnie znajomi, staram się po prostu normalnie żyć.

Miłosław i Iwona Krężelokowie

Gdy medycyna konwencjonalna nie daje szans, trzeba się zwrócić w stronę metod alternatywnych.

– Akademicy rozkładają ręce, bo nie mogą mężowi podać tomodolu, a tylko taka chemia mogłaby pomóc na glejaka. Nie mamy nic do stracenia, musimy szukać ratunku gdzie indziej – mówi pani Iwona. – Najgorsze, że do wszystkiego trzeba dochodzić samemu. Na przykład dieta, lekarze w ogóle o tym nie mówią. Bardzo mi pomogła książka doktora Schreibera „Antyrak" i „Ukryte terapie" Jerzego Zięby. Całkowicie zrezygnowaliśmy z cukru, niezdrowych tłuszczów, powinniśmy wyeliminować gluten, ale nie do końca się da. Nasza dieta jest bogata w warzywa, szczególnie brokuły, bardzo wskazana jest też kasza jaglana. Z mięs wyłącznie indyk, jednak nie smażony, tylko gotowany, najlepiej na parze.

Na dietetyczne odżywianie przestawiła się cała rodzina, ale córki czasem podnoszą bunt. Pani Iwona uwielbia warzywa, za to Miłek musiał całkowicie zmienić swój styl odżywiania. Wcześniej jedyną sałatką, jaką jadał, była tradycyjna sałatka jarzynowa z majonezem.

– Teraz jeżdżę do Krakowa, gdzie przyjmuję dożylnie duże dawki witaminy C. Zabieg odbywa się w prywatnej klinice, wykonuje go pielęgniarka pod okiem lekarza, ale nie jest to metoda uznana, chociaż stosowana i w Czechach i w Niemczech – tłumaczy Miłek. – Tam podawane są nawet wyższe dawki, ale w Polsce taka działalność dopiero raczkuje. Trzeba bardzo uważać, z kim ma się do czynienia. Jest to kosztowne, więc nie brakuje oszustów.

– Dlatego tak ważne są w naszej sytuacji sprawdzone informacje, kontakt z ludźmi, którzy mają podobne doświadczenia – dopowiada żona. – To ważniejsze nawet od pieniędzy. Na razie sobie radzimy. Na zgłoszenie się do Fundacji „Avalon" namówił mnie kuzyn, bo sam korzystał z jej pomocy. Postanowiliśmy poprosić o „1 procent", bo mamy wrażenie, że nie jest to sięganie do czyjegoś portfela, a jedynie prośba o przekazanie części tego, co i tak oddajemy państwu. Nie wiemy, co nas czeka. Wciąż szukamy sposobu na pokonanie choroby, a to wiąże się ze sporymi wydatkami.

– Radzimy sobie – podkreśla Miłek. – Kopalnia też pomogła. Po tej witaminie czuję się silniejszy, zacząłem chodzić. Wczoraj zrobiłem z kijami 7 kilometrów. Lekarze mówią, że to dobra rehabilitacja.

– Czekamy na efekty kuracji witaminą C, mąż czuje się lepiej, ale wszystko okaże się po badaniach. Wiem, że obiecujące terapie stosowane są w Ołomuńcu, słyszałam też o Monachium, ale nie znam sposobu, jak się do tych ośrodków dostać.

Co daje im siłę do walki z chorobą?

– Różaniec – mówi pani Iwona i po dłuższej chwili dodaje: – I moja rodzina.

– Również znajomi, którzy wspierają nas na co dzień – dodaje Miłek.

Monika Niemiec

Na rzecz Miłosława Krężeloka można przekazać 1 procent podatku. W formularzu PIT w rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) wpisując numer **KRS 0000270809** oraz wnioskowaną kwotę. Bardzo ważne! W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE wpisujemy: **Krężelok, 7079.** Można też słać sms na nr **75 165** o treści **POMOC 7079.** Nr konta Fundacji **62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 tytuł wpłaty/cel szczegółowy Krężelok, 7079**

Jarosław Szeja - kierowca i Marcin Szeja - pilot są gotowi na kolejne wyzwania.

SEZON 2017 Z NOWYM WYZWANIEM

(cd. ze str. 1)

jących w najmocniejszej klasie samochodów w czeskim cyklu. Same Mistrzostwa także przeszły pewną zmianę, ponieważ rozszerzyły się z sześciu do siedmiu rund, a Forda Fiestę i nowe barwy zespołu zobaczymy już pod koniec marca, podczas inaugurującego sezon Rajdu Valasska.

Jarek Szeja: - Przez te kilka miesięcy od zakończenia zeszłorocznego sezonu wiele razy padało pytanie, co z naszymi dalszymi rajdowymi planami. Długo pracowaliśmy nad tym, żeby móc udzielić odpowiedzi, ale teraz mogę potwierdzić, że 2017 przyniesie duże zmiany. Pozostajemy w rywalizacji w Rajdowych Mistrzostwach Czech, ale stoi przed nami, podobnie, jak dwa lata temu, nowe wyzwanie przesiadka do Forda Fiesty R5 Evo, za przygotowanie której odpowiedzialna będzie bardzo doświadczona czeska firma ORSAK RALLY SPORT. Robimy nie tylko kolejny ważny krok, ale przede wszystkim realizujemy marzenie startów w samochodzie R5.

Jestem bardzo szczęśliwy, że po dwóch latach naprawdę wytężonej pracy dostajemy tak wyjątkową szansę i możliwość pójścia o kolejny poziom wyżej. Przechodzimy do bardzo mocnej klasy, gdzie załóg jest dużo więcej niż na przykład w RSMP. Debiut Fiestą w Polsce z pewnością byłby dla nas łatwiejszy, ale tutaj da to nam większą możliwość rozwoju. Zdaję sobie sprawę, że w gronie bardzo szybkich konkurentów będzie to wymagający rok, ale mamy wsparcie mocnych partnerów, doświadczonego serwisu i zgranego zespołu, więc jesteśmy gotowi na kolejne wyzwanie.

Nie byłoby to oczywiście możliwe, gdyby nie zaangażowanie sponsorów. Podobnie jak w poprzednich sezonach, nasze starty wspierać będzie główny sponsor GK FORGE GRELOWSKI Obróbka Plastyczna Metali. W tym roku do grona naszych sponsorów dołączyła GRUPA METKOM z siedzibą w Żorach, a nadal będą także z nami firmy SATJAM, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX, VIRALSEED i POKRYCIA DACHOWE PNIOK SYLWESTER. Bardzo się cieszę, że nasi partnerzy po raz kolejny obdarzyli nas zaufaniem i docenili potencjał marketingowy wypracowany przez zespół i sukcesy poprzednich sezonów.

Korzystając z okazji chciałbym bardzo podziękować zespołowi ROTO, z którym wspólnie sięgnęliśmy po bardzo cenne wyniki i tytuły. Gdyby nie tamte wszystkie wysiłki, to nie moglibyśmy odliczać dni do pierwszego startu w samochodzie R5. Już teraz zapraszamy do śledzenia rywalizacji w Rajdzie Valasska i nie możemy doczekać się startu do pierwszego odcinka w Fordzie Fiesta."

Marcin Szeja: „Bez wątpienia nasza tegoroczna rajdówka to najlepszy i najbardziej zaawansowany technicznie samochód, w którym do tej pory mieliśmy okazję rywalizować. Jest to samochód od podstaw zbudowany do walki na odcinkach specjalnych i robi naprawdę duże wrażenie zakresem ustawień i swoimi osiągami. W wielu rozgrywkach krajowych są to najmocniejsze samochody i to między załogami dysponującymi takim właśnie sprzętem toczy się walka nie tylko o zwycięstwo w rajdzie, ale i w całych mistrzostwach. W Czechach tymi rajdówkami ścigają się naprawdę czołowe i najlepsze ekipy, takie jak fabryczny zespół Skody, a ich załogi mają duże doświadczenie w startach z Mistrzostw Europy, a nawet Mistrzostw Świata. Przed nami dużo nauki, testów i pracy, żeby móc w pełni wykorzystać potencjał Fiesty."

7/2017/6/R

OPTYK expert

OKULISTA

przyjmuje:

Środa: 14.00-16.00

USTROŃ, ul.Andrzeja Brody 4

Rejestracja: 33 854 58 07

A teraz czas poznać te słynne Ustroniaczki. **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Stolarstwo artystyczne, rzeźba w drewnie. 502-164-187.

Sprzedam ładne mieszkanie w centrum Ustronia 55m^2. 600-850-505.

Zatrudnię kelnera/kelnerkę w restauracji w centrum. 692-304-591.

Usługi stolarskie, stolarstwo artystyczne. www.swiatzdrewna.pl 518-394-722.

DYŻURY APTEK

16.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
17-18.02	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
19-20.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
21-22.02	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
23-24.02	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
25-26.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

16 II	12.45	Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustrońskich gimnazjów pt.: „Rodowody instrumentów – historia perkusji” *MDK „Prażakówka”*
16 II	17.00	Prelekcja dr. n. biol. Tomasza Beczały pt. „Walory przyrodnicze Jasieniowej Góry w Goleszowie”, *Izba Historyczno-Przyrodnicza przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108)*
17 II	17.00	Spotkanie z Romanem Macurą, *czytelnia MBP*
18 II	9.00	Ustrońskie Targi Staroci, *MDK „Prażakówka”*
21 II	16.00	Spotkanie popularyzujące 19 tom „Pamiętnika Ustrońskiego”, *Dom Parafialny Parafii Ewangelicko -Augsburskiej, pl. ks. Karola Kotschego 4*
23 II	15.00	XXII Noworoczny Turniej Tenisa Stołowego, *aula w G-1*
25 II	16.00	Wykład historyka sztuki Ireny Prengiel-Adamczyk nt. zbiorów sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego, *Muzeum Marii Skalickiej*
28 II	12.00	XIV Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i solistów, *MDK „Prażakówka”*

USTROŃSKA
10 lat temu

13 stycznia w Muzeum Ustrońskim odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”. Obrady prowadził członek stowarzyszenia, zastępca kierownika sekcji fotograficznej, Andrzej Georg. Sprawozdanie z działalności przedstawił prezes Kazimierz Heczko. „Brzimy” mogą się poszczycić w minionej kadencji wieloma imprezami, a szczególny nacisk prezes kładł na kontakty z miastami partnerskimi Ustronia oraz kontakty z Ustroniem Morskim.

* * *

Po wykładzie profesora Daniela Kadłubca, który odbył się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej", można się było poczuć prawdziwym Europejczykiem. Gdyby konieczne było wzmacnianie lokalnego patriotyzmu u mieszkańców naszego regionu, należałoby upowszechnić treść tego wykładu. Chwilami miało się nawet wrażenie, że ów wykład ma cel propagandowy, ma wykazać, że „my” jesteśmy lepsi od wszystkich pozostałych. My, czyli mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, o którego europejskości jak zwykle barwnie, jak zwykle ekspresyjnie, jak zwykle interesująco mówił lubiany przez studentów i starych cieszynioków profesor.

* * *

Podczas uroczystej sesji z okazji 50-Lecia nadania praw miejskich Ustroniowi radny Przemysław Korcz wygłosił referat „Wieś, miasteczko, miasto - warunki rozwoju Ustronia na przestrzeni wieków.” […] Pierwsza wzmianka na temat Ustronia, a także Lipowca i Hermanic, znajdujących się obecnie w jego granicach administracyjnych, pochodzi z Księgi Uposażeń Biskupów Wrocławskich, powstałej w 1305 r.

* * *

Decyzją Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie ksiądz kanonik Leopold Zielasko, długoletni proboszcz parafii św. Klemensa, znalazł się w gronie dziesięciu osób, którym nadany został tytuł „Zasłużonego dla Solidarności Podbeskidzia”. Uroczystość odbyła się 6 lutego w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej w rocznicę zakończenia podbeskidzkiego strajku generalnego oraz 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Po ceremonii odbył się piękny koncert dla wyróżnionych. Na spotkanie przybyło liczne grono przyjaciół księdza kanonika, między innymi grupa ustroniaków. Cała uroczystość zorganizowana była pod patronatem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Drużyna Kuźni już rozgrywa sparingi na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Fot. M. Niemiec

W OCZEKIWANIU NA STADION

Na ustrońskim stadionie praca wre. Wszystko po to, aby piłkarze i kibice mogli w pełni korzystać z kompleksowego, nowoczesnego obiektu sportowego. Obecnie realizowany jest drugi etap robót. Zakończenie wszystkich prac budowlanych planowane jest na koniec maja 2018 roku.

Stadion KS Kuźnia Ustroń został oddany do użytku w 1954 roku. Po awansie Kuźni do ligi okręgowej, w 1997 roku została wybudowana kryta trybuna. Zaraz po otwarciu stadionu znajdowała się tam bieżnia lekkoatletyczna, która w późniejszym czasie została usunięta. W 2009 roku Urząd Miasta Ustroń podjął uchwałę o budowie nowego stadionu, która właśnie trwa.

– W tej chwili trwają roboty drugiego etapu. Wykonawcą robót jest Energo-Bud. Zakończenie tych prac planowane jest do połowy maja 2017 roku – mówi Sławomir Bąk z Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami.

Co wchodzi w skład trwających właśnie robót? Przede wszystkim wykonanie budynku zaplecza techniczno-socjalnego, krytej trybuny oraz przyłączy, czyli wody, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz prądu i gazu. Dodatkowo, postawiony będzie kontener magazynowy oraz kasa biletowa. Obecnie wykonywany jest dach na budynku zaplecza techniczno-socjalnego oraz przyłącza.

– Mamy środki w budżecie, by uruchomić kolejny etap modernizacji stadionu. W drodze przetargu wyłoniony zostanie wykonawca prac budowlanych. Jeśli nie pojawią się żadne komplikacje (zapytania, odwołania), wykonawca przejmie plac budowy początkiem kwietnia – mówi Bąk.

Trzeci etap robót będzie obejmował budowę boiska głównego do piłki nożnej o nawierzchni naturalnej z nawadnianiem i piłkochwytami. Wykonane będzie też boisko treningowe o nawierzchni sztucznej, wewnętrzna droga dojazdowa od strony torów kolejowych, modernizacji ulegnie również parking przy ul. Grażyńskiego. Teren stadionu zostanie ogrodzony i zagospodarowany.

W pierwszym etapie robót (rok 2015) zakończono budowę pełnowymiarowego boiska o nawierzchni sztucznej z piłkochwytami i nawadnianiem. Firmą odpowiedzialną za ten etap był Tamex S.A., a koszt robót zamknął się w kwocie 2.710.000 zł.

Co tydzień, we wtorek o godz. 9 odbywają się na terenie budowy narady koordynacyjne, w której biorą udział przedstawiciele Urzędu Miasta Ustroń, przedstawiciele KS Kuźnia Ustroń - przyszłego użytkownika, wykonawca robót oraz inspektorzy nadzoru. Na naradach omawiane są bieżące problemy budowy i jej koordynacja. **(aj)**

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) karnawałowa hulanka, **8)** zwycięstwo, **9)** szpital akademicki, **10)** zaciskane przez kibiców, **12)** arabska jednostka terytorialna, **14)** niedouczone osobniki, **15)** zagroda dla owiec, **16)** niszczy nać ziemniaczaną, **19)** praktykuje mistycyzm, **22)** nieprzyjaciel--najeźdźca, **23)** „odczytuje" obraz, **24)** do pstrykania fotek.

PIONOWO: 2) potrzebne oskarżonemu, **3)** w rodzinie krokodyli, **4)** to podobno najlepsza obrona, **5)** namiot indiański, **6)** słodkie pychotki, **7)** kochanka Nerona, **11)** Mała i Wielka, **13)** można tam włożyć kij, **17)** wnęka w fasadzie, **18)** stolica Ghany, **20)** tysiąc kilo, **21)** za zbrodnię.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 24 lutego.

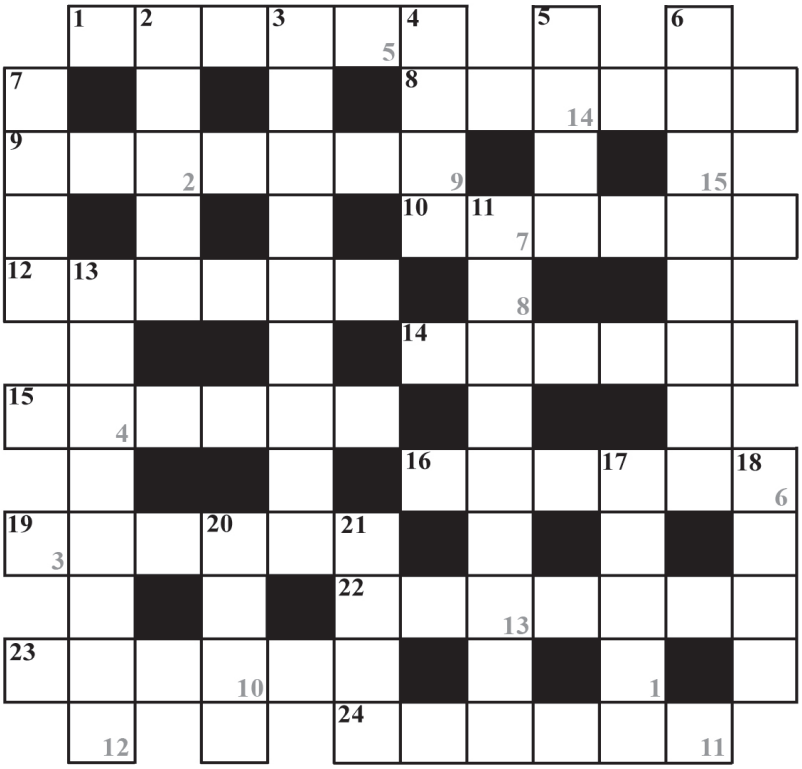

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 5

BALE W KARNAWALE

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Marek Pilch** z Ustronia, os. Manhatan. Zapraszamy do redakcji.

ROMANTYCZNY ZJAZD

Warto było spędzić wieczór 11 lutego na Czantorii, bo nie dość, że oferowała świetne warunki do jeżdżenia, rywalizację i porządny zastrzyk adrenaliny, to jeszcze wprowadzała w romantyczny nastrój okołowalentynkowy. Wszystko za sprawą VI Romantycznego Zjazdu Parami.

Zgodnie z regulaminem, mogły w nim wystartować pary damsko-męskie – małżeństwa, przyjaciele, rodzeństwo, krewni. Każda para mogła się popisać umiejętnościami podczas jednego zjazdu, najpierw ruszały panie, a potem panowie, rozpoczynając od najmłodszych uczestników. Do klasyfikacji liczył się łączny czas pary i łączna liczba lat według roczników. Najmłodszą romantyczną parę stworzyli: Zofia Chmielewska (ur. w 2009 r.) i Patryk Chmielewski (ur. w 2013 r.), mający w sumie zaledwie 12 lat. Najstarszą parą byli: Wiesława Kępińska i Adam Kędzior z sumą lat 130.

Nagrody dla uczestników Romantycznego Zjazdu ufundowało Miasto Ustroń, a wręczał je radny Andrzej Szeja, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta. **(mn)**

Fot. K. Czyż-Kaźmierczak

WYNIKI

Kategoria do 20 lat:

1. Marta Kępińska, Jakub Fober, 2. Zofia Chmielewska, Patryk Chmielewski, 3. Weronika Pokorny, Igor Olszak, 4. Kamila Wojciech, Kacper Green.

Kategoria do 35 lat:

1. Helena Szawłoka, Antoni Cichy, 2. Zuzanna Kostka, Aleksander Wojciech, 2. Natalia Kohut, Mikołaj Bebek, 2. Wiktoria Pokorny, Jakub Baszczyński, 2 Julia Green, Grzegorz Husar.

Kategoria do 50 lat:

1. Natalia Heczko, Bartłomiej Kohut, 2. Zofia Sikora, Jakub Śliwka, 3. Agata Szajter, Piotr Polok.

Kategoria do 70 lat:

1. Maria Sikora, Szymon Sikora, 2. Julia Skrzypczyk, Paweł Skrzypczyk, 3. Julia Heczko, Piotr Heczko, 4. Julia Marosz, Piotr Marosz, 5. Daria Kurpios, Rafał Kurpios, 5. Anna Majcher, Janusz Bebek.

Kategoria do 90 lat:

1. Katarzyna Chmielewska, Andre Chmielewski, 2. Joanna Olszak, Artur Olszak, 3. Janina Husar, Bogusław Husar, 4. Lucyna Wojciech, Marcin Wojciech, 5. Karolina Kostka, Sławomir Kohut.

Kategoria powyżej 90 lat:

1. Krystyna Zwias, Piotr Zwias, 2. Wiesława Kępińska, Adam Kędzior, 3. Magdalena Fober, Antoni Stec, 4. Edyta Kiełtyka, Piotr Kiełtyka, 5. Kornelia Kubica, Stanisław Kubica, 6. Barbara Smusz, Tomasz Smusz, 6. Zofia Molin, Mirosław Kulis, 6. Marlena Janik, Andrzej Kral.

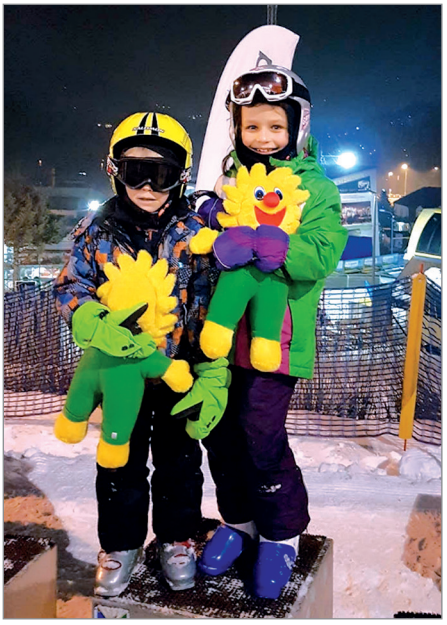

VI TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ O PUCHAR BURMISTRZA USTRONIA

11 lutego 2017 roku w hali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu odbył się VI Turniej Piłki Ręcznej Chłopców o Puchar Burmistrza Ustronia, którego organizatorem była sekcja piłki ręcznej Międzyszkolnego Klubu Sportowego Ustroń. W turnieju brały udział drużyny: SPR Grunwald Ruda śląska, SPR Pogoń 1945 Zabrze, Gimnazjum w Bystrej i drużyna MKS Ustroń. Drużyny grały systemem „każdy z każdym".

W imieniu burmistrza Ireneusza Szarca zawodników i przybyłych gości powitał i turniej otworzył sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Drużyny i wyróżnieni zawodnicy otrzymali puchary, dyplomy i nagrody indywidualne.

MKS Ustroń - Gimnazjum Bystra 14 : 27
SPR Pogoń 1945 Zabrze - SPR Grunwald Ruda Śl. 13 : 6
MKS Ustroń - SPR Grunwald Ruda Śląska 26 : 18
SPR Pogoń 1945 Zabrze - Gimnazjum Bystra 22 : 14
Gimnazjum Bystra - SPR Grunwald Ruda Śl. 18 : 10
MKS Ustroń - SPR Pogoń 1945 Zabrze 14 : 15

Klasyfikacja końcowa:

I miejsce - SPR Pogoń 1945 Zabrze - 6 p.
II miejsce - Gimnazjum Bystra - 4 p.
III miejsce - MKS Ustroń - 2 p.
IV miejsce - SPR Grunwald Ruda Śląska - 0 p.

Wyróżnienia indywidualne:

1. Najlepszy Bramkarz - Michał Czapla (SPR Pogoń 1945 Zabrze), 2. „Król strzelców" - Aleksander Bejnar - 30 bramek (MKS Ustroń), 3. Najlepszy zawodnik - Witold Wendzel (Gimnazjum Bystra).

Organizatorzy: Piotr Bejnar
Lesław Kaczmarek
Leszek Szczypka

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 13.02.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.02.2017 r.